



Kurier

^{LUTY}
STYCZEŃ '95

Rok V Nr 2/48

Cena 80 gr (8000 zł)

Miedzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIEDZYRZECZAN



wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

40 MLN.

842 TYS.

300 ZŁOTYCH

LICZENIE PIENIĘDZY



W numerze:

RELACJA Z SESJI

SPRAWY MIESZKANIOWE

RODZIĆ PO LUDZKU

KRONIKA POLICYJNA

BRYDŻ

SYLWESTER POD RATUSZEM

OSTATNI NUMER?

Od lutego 1995r. zmieniają się ceny ogłoszeń: 1 cm kw. ogłoszenia czarno-białego w ramce kosztuje 5000 zł czyli 50gr, a 1 cm² ogł. kolorowego w ramce kosztuje 10000 zł czyli 1 zł. W przypadku ogłoszeń powtarzanych przez więcej, niż dwa miesiące istnieje możliwość negocjowania opłat. Zlecenia przyjmowane są w MDK tel. 18-02 lub UMiG tel. 23-85 lub 28-46 w.18. Zapraszamy, bo po prostu jesteśmy najtańsi w Polsce!

Jednocześnie zachęcamy do kontaktów osobistych z zespołem redakcyjnym na kolegiach redakcyjnych: 2, 14, 19 każdego miesiąca w MDK o godz. 17.00. Informujemy naszych czytelników, że w związku ze wzrostem kosztów wydawania Kuriera zmuszeni byliśmy podnieść jego cenę do 8000 zł czyli 80 gr. nadal pozostajemy jednak najtańszym pismem lokalnym utrzymującym się bez jakichkolwiek dotacji. Licząc na wierność naszych czytelników pozostajemy z nadzieją na dotrwanie co najmniej do jubileuszowego 50 numeru.

Choć w momencie wydawania tego numeru jesteśmy przekonani, że to już ostatni.

Redakcja

MIĘDZYRZECKIE WYDARZENIA

(od 20.12.1994r. do 20.01.1995r.)

- 29.12. - ostatnia w 1994 roku sesja Rady Miejskiej
 31.12. - 1.01. - „Sylwester pod Ratuszem” zorganizowany już po raz czwarty z rzędu.
 8.01 - międzyrzecki finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w MDK (występowały zespoły Trex, Awers, Prowizora). W sumie zebrano 40 mln 842 tys 300 złotych.

EX-TURBO ZAGRA W KLUBIE

Klub Garnizonowy zaprasza mieszkańców miasta na koncert rocka akustycznego w wykonaniu zespołu muzycznego „CETI” (ex - TURBO), jaki odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godz. 19.00 w sali widowiskowej Klubu.

Bilety wstępu można już nabywać w kancelarii KG, nr tel. 27-27, bądź bezpośrednio przed występem.

URODZENIA

1. Sinkiewicz Jarosław Patryk s. Kazimierza i Danuty
2. Turczyn Patryk Jakub s. Jana i Krystyny
3. Grzanka Ilona Anna c. Marka i Marleny
4. Rzepa Roksana Kiara c. Zbigniewa i Małgorzaty
5. Szerszeń Gabriel Andrzej s. Andrzeja i Zofii
6. Gomuła Konrad Jan s. Romana i Ewy
7. Cap Marta Magda c. Janusza i Wandy
8. Kołodziejczyk Łukasz Jacek s. Piotra i Iwony
9. Kowalczyk Ilona Monika c. Mariusza i Anny
10. Belgrau Szymon Oskar s. Witalisa i Heleny
11. Polański Adrian Zenon s. Romana i Anity
12. Ostrowski Dawid Marcin s. Władysława i Marii
13. Ziemecka Barbara Ewa c. Stanisława i Agnieszki
14. Taborowski Bartłomiej Kewin s. Roberta i Agnieszki
15. Kozdrowska Karolina c. Franciszka i Barbary
16. Bartnik Rafał Aleksander s. Cezarego i Stanisławy
17. Miśko Barbara Sabina c. Jerzego i Danuty
18. Pihan Michał s. Albina i Joanny
19. Werkowska Martyna Eliza c. Ireneusza i Gabrieli
20. Kowalski Maciej Jan s. Pawła i Mirosławy
21. Kostrzewa Jędrzej Franciszek s. Krzysztofa i Izabeli



ŚLUBY

1. Kielczewski Andrzej i Agnieszka Sońta
2. Ciągło Mariusz i Anna Skrzek
3. Wierzbicki Piotr i Beata Pietrzak
4. Walczak Bogdan i Ewa Kania

18 LAT KOŃCZĄ

1. Zugaj Mirosława
2. Tomasz Robert
3. Czymbor Anna
4. Greła Katarzyna
5. Dobroć Tomasz
6. Morawiecka Edyta
7. Mikołajczyk Iwona
8. Woźniak Dorota
9. Jurek Marlena
10. Jaszczurowski Adam
11. Tomaszewski Marek
12. Żorak Dorota
13. Klimczuk Marta
14. Barabasz Adam
15. Janusiewicz Ewa
16. Zając Agnieszka
17. Krysa Magdalena
18. Piechocki Waldemar
19. Ciebelska Ewa
20. Ostrowski Krzysztof



21. Szynczewska Agnieszka
22. Bubińczyk Anna
23. Kowala Marcin
24. Nowak Małgorzata
25. Gawel Przemysław
26. Korba Marzena
27. Korol Anna
28. Stepień Robert
29. Szylar Eliza
30. Pawłowska Anna
31. Kijko Piotr



ZGONY

1. Bołoczko Roman z Międzyrzecza
2. Wierciński Witold z Bobowicka
3. Puhacz Piotr Marian z Międzyrzecza
4. Magdziak Marta z Bukowca
5. Mądra Władysława z Międzyrzecza
6. Korolow Stanisław z Kalska
7. Wańkiewicz Helena z Międzyrzecza
8. Czymbor Cecylia Irena z Międzyrzecza
9. Skrzypczak Tadeusz z Kaławy
10. Duszczał Tadeusz z Międzyrzecza
11. Plocin Zygfryd Stanisław z Międzyrzecza
12. Paluszak Feliks z Międzyrzecza
13. Obst Katarzyna z Kaławy
14. Burczak Helena z Międzyrzecza
15. Smolińska Emilia z Międzyrzecza
16. Kamyszek Zenon Stanisław z Międzyrzecza
17. Korsak Stanisława z Międzyrzecza
18. Pawłowska Janina Helena z Międzyrzecza
19. Jankowiak Stefan z Międzyrzecza
20. Baran Anna z Międzyrzecza
21. Mendel Agnieszka z Międzyrzecza

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder, SEKR. RED.: Joanna Szczotko,
 ZESPÓŁ RED.: S. Cyraniak, D. Brożek, P. Buszewski, R. Krawiec,
 Zb. Melnik, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, J. Stopyra, A. Świder
 J. Wiśniewski, E. Ziarkowski, A. Zientecka.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02.
 Nr konta: BS Międzyrzeczek 921246-72586-136-61

Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów.

Ogłoszenia: 5.000 zł cm², 5.000 zł słowo, w kolorze 10.000 zł cm².

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Skład komputerowy: "A-Graf-Komp" Ireneusz Faliński Lubniewice-Suszyce 12/10/3 (10⁰⁰-21⁰⁰)

Druk: Max-Print, Kostrzyńska 1, Gorzów Wlkp.

„Z bocznego krzesła donoszę”...

PÓŹNE DOTACJE, „ROZWÓD Z PEC-em”, BROŃ NAS SZCZĘSNY KACZMARKU I PARĘ INNYCH SPRAW

29.12.1994r., to dzień ostatniej sesji Rady Miejskiej w roku ubiegłym. Od szeregu lat tak się jakoś składa, że sesje rady muszą się odbywać dosłownie „na ostatni gwizdek” przed Sylwestrem. Ale niestety, Rada Miejska, a konkretnie przewodniczący i Zarząd Gminy nie mają na to wpływu. Bowiemy dopiero w ostatnich dniach ministerstwa, urzędy centralne, agendy Wojewody, zaczynają uruchamiać pieniądze, które od dawna należą się gminie, a jeśli nawet nie zawsze należą się - to poważny urzędnik powinien o tym powiedzieć 1 listopada lub najdalej do 1 grudnia. A tak - pieniądze nagle wpływają na konto Gminy 28 grudnia. Trzeba je koniecznie i natychmiast wprowadzić do budżetu jeszcze w starym roku, na kilka godzin przed Sylwestrem. Np.: kurator w Gorzowie wiedział od dawna, że zgodnie z podpisaną umową-porozumieniem powinien przekazać Gminie 1.700.000.000 zł jako dofinansowanie budowy szkoły nr 6 na Osiedlu Kasztelańskim, ale pieniądze te przekazał 28 grudnia. Prawdopodobnie tak późno otrzymał je z ministerstwa - ale co robią w ministerstwie, czy nie można było przekazać tych pieniędzy 15-20 dni wcześniej, a jeszcze lepiej w listopadzie? Od dawna leżą w urzędach centralnych, w ministerstwach wnioski i podania o dofinansowanie zadań własnych jak i zleconych. Realizacja tych wniosków jest zawsze niewiadoma, a jeśli już jest, to w trybie nienormalnym. Ale w końcu w tym ostatnim momencie dotacja wyniosła 7.751.269.000,- (stare zł). Rozliczenie tej dotacji to treść uchwały nr V/48/94, czyli zmiany w budżecie gminy w 1994r.

Kolejna uchwała to zmiana stawek, ulg oraz zwolnień z podatku od nieruchomości w 1995 rok. Stawki zostały zwiększone, zwolnienia od stawek dla własności gminnych. Co roku zmieniają się również stawki opłaty targowej - to już treść uchwały V/50/94 np.: za sprzedaż z jednego stołu stałego pod zadaszeniem 80.000,- czyli 8 zł. Wprowadza się obniżenie stawki podatku od środków transportu - dla tych podmiotów, które zaj-

mują się wyłącznie produkcją rolną do 50%. Również zmniejszone opłaty dla samochodów z katalizatorami. Straż pożarna - jak zawsze zwolniona z płacenia podatku.

Jedną z ciekawych i posiadających dalekie konsekwencje uchwał, jest uchwała nr V/54/94 „W sprawie wypowiedzenia umowy dzierżawy i zbycia udziałów w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Gorzowie Wlkp.” W myśl tej uchwały Zarząd Gminy ma przeprowadzić „rozwód” z PEC-em z dniem 31.03.1995r. Od tego dnia rozpocznie działalność miejski system ogrzewania na bazie istniejącej kotłowni miejskich. Ramy organizacyjne jeszcze nie są na 100% sprecyzowane. Własny miejski system grzewczy - to olbrzymi obowiązek zapewnienia mieszkańcom ciepła, ale to również remonty kotłowni, to usprawnienie sieci przesyłowych, wymienniki itd. Ale to również zyski i możliwość regulowania opłat za ogrzewanie. Plany takiego rozwiązania były już w lipcu 92r. Głosowanie wówczas było bardzo burzliwe i w końcu przewagę kilku głosów przystąpiliśmy do spółki z Gorzowem. Dziś „rozwód” został przegłosowany. W tym sezonie będziemy mieli własne ciepło. Mam nadzieję, że cieplejsze i tańsze.

Kolejne uchwały nr 55, 56, 57 dotyczą przedszkoli i żłobkoprzedzkoli - które jak zawsze stanowią poważne obciążenie budżetu. Przeprowadza się dalsze reorganizacje, likwiduje się przedszkole nr 5, zmniejsza się służby księgowo ograniczając ilość często „rozdmuchanych” etatów, a straty to lwią część wydatków na przedszkola.

Uchwała nr V/59/94 to postanowienie o wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego RP z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych. Z obliczeń gminy - nie tylko naszej - wynika, że wpłaty dodatków mieszkaniowych to ruina kasy gminy. Państwo uczestniczy w bardzo ograniczonej formie w dopłatach do dodatków. Gmina bowiem dostanie

pieniądze dopiero wtedy (bardzo późno i niechętnie) gdy sama wyda 10% planowanych dochodów. To co będzie ponad te 10% - to Państwo dopłaci. Cała nadzieja, że nie tylko my ale i inne miasta zorganizowane z Związku Miast Polskich - czyli ZMP (my ZMP, my ZMP, dodatków nie boimy się) zwracają się do Trybunału Konstytucyjnego - nasze interesy będzie reprezentował Prezes ZMP p. W. Szczęsny Kaczmarek Prezydent Poznania. A więc - ratuj nas Kaczmarmku!

Jedną z końcowych uchwał to zatwierdzenie planu pracy Rady Miejskiej na I półrocze 1995r. Wszystkie zagadnienia są ważne, ale na podkreślenie zasługuje zatwierdzenie uchwalenie budżetu w marcu, oraz powołanie w maju Międzyrzeckiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. W marcu planowana jest również reorganizacja Ośrodka Sportu i Rekreacji - myślę, że w ramach tego tematu nastąpi omówienie zarówno Dni Międzyrzecza, jak i przygotowań do sezonu letniego w gminie. Z planu wynika, że co miesiąc będzie trzeba zwoływać sesję. Kolejna sesja koniec stycznia - a może pierwsze dni lutego. Mam nadzieję, że cali i zdrowi do-trwamy do tego czasu czego sobie i Państwu życzę.

Maciej Sawczyn

P.S. W oczyszczalni trwa proces hodowli osadu czynnego. W końcu listopada i na początku grudnia zakończono zaszczepienie - przywieziono osad w beczkowozach z oczyszczalni w Trzcielu. Obecnie zespół drobnoustrojów (czyli osad czynny) rozwija się i zwiększa się jego masa. Im więcej osadu, tym efektywniejsze oczyszczanie ścieków. Teraz czekamy aż oczyszczalnia dojdzie do pełnej mocy przerobowej. Ze względu na zimę proces ten może się przeciągnąć o kilka tygodni.

Na wiosnę odwiedzimy oczyszczalnię ponownie. (M.S.)

OWSIAK W MIĘDZYRZECZU

8 stycznia 1995 roku odbył się kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Międzyrzeczu. Na koncercie zorganizowanym z tej okazji, zebrano 6,5 mln starych zł i złoty pierścienek.

Kwesta uliczna przyniosła 9.995.950 starych złotych oraz 157 forintów, srebrne sztucce, 20 franków belgijskich, 4 srebrne pierścienki, 20 marek, 4 pary kolczyków, 3 srebrne łańcuszki i 21 nowych złotych. Młodzież Liceum Ogólnokształcącego z Międzyrzecza zorganizowała tydzień imprez, z których dochód zasilili również kwota 21 mln 582 tys 800 zł. Razem zebraliśmy sumę 40 mln 842 tys 300 zł.

A, że sprzęt zakupiony za pieniądze WSOP dociera wszędzie możemy się przekonać będąc w naszym szpitalu o czym pisze do Kuriera ordynator Oddziału Dziecięcego Marian Kloska. Przypominam również, że pierwszej zbiórki na apel Owsiaka dokonano trzy lata temu na spotkaniu Kuriera z czytelnikami w kawiarni Kasztelańska, był to wieczór „Muzyki i poezji”. Występujący wtedy młodzi ludzie zainicjowali tę zbiórkę.

Zgodnie z deklaracją lidera Orkiestry Jurka Owsiaka będzie ona grała do końca świata, a nawet o dzień dłużej, jestem przekonana, że również w Międzyrzeczu.

AKS

P.S. Chętnie zamieścimy relacje i opinie kwestującej młodzieży oraz dorosłych mieszkańców na ten temat.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Międzyrzeczu ogłasza NABÓR KANDYDATÓW na rok 1995/96.

Informujemy, że warunkiem przyjęcia do klasy I działu dziecięcego jest ukończenie 6 lat i nie przekroczenie 10 roku życia, natomiast do klasy I działu młodzieżowego jest ukończenie 10 lat i nieprzekroczenie 20 roku życia. Kandydaci ubiegający się do przyjęcia do szkoły składają w sekretariacie podanie wraz ze świadectwem zdrowia w terminie do 30 kwietnia 1995 roku.

Szkoła prowadzi okresową działalność konsultacyjną od 20 lutego br do końca roku szkolnego, w formie zajęć praktycznych dla kandydatów (odpłatnie).

Kwalifikacja kandydatów do PSM I Stopnia w Międzyrzeczu odbywa się na podstawie badań przydatności. Badania przydatności kandydatów odbędą się 31 maja 1995 roku (środa) od godz. 14.00 do 19.00.

KUPIĘ NUMER TELEFONU

Kontakt telefon grzecznościowy restauracja „Piastowska” 23-65, lub Teresa Grobys, ul. B. Prusa 4 B/1 po godz. 17.00.

Kradzież „Kuriera”

NOWI CZYTELNICY KURIERA !

Stale poszerza się krąg czytelników „Kuriera Międzyrzeckiego”. Ostatnio entuzjastów naszego pisma przybyło w krąg osób wymienianych w kronikach policyjnych. Co prawda nieco przypadkowo stali się oni naszymi czytelnikami, niemniej jednak wiele świadczy o tym, że ich związek z „Kurierem” może być trwały.

W przeddzień Wigilii 23 grudnia 94r. do prywatnego samochodu B. Rusieckiego, w którym znajdował się cały nakład styczniowego numeru, nastąpiło włamanie. Nie przypuszczam, aby złodzieje spodziewali się znaleźć tam egzemplarze międzyrzeckiego miesięcznika. Liczyli zapewne na coś więcej. „Kurier” znajdował się w solidnie wyglądających z zewnątrz i zamkniętych kilku kartonach. To kusiło! Po włamaniu musieli się sporo namęczyć przenosząc za oddalony o kilkadziesiąt metrów pawilon handlowy, ważący sporo kilogramów, karton z zawartością. Po jego otwarciu najprawdopodobniej doznali rozczarowania. Ale towarem nie pogardzili do końca. Wzięli sobie kilkadziesiąt numerów, pozostałe zostawili.

I w ten oto sposób okazało się, że „Kurier Międzyrzecki” może stać się przedmiotem kradzieży i nawet dla złodziei posiada pewną wartość. Teraz więc nie za bardzo wiadomo czy się smucić, czy cieszyć. Z jednej bowiem strony włamanie i kradzież są czynami, których ocena moralna nie podlega dyskusji, z drugiej natomiast złodzieje zachowali się do pewnego stopnia fair. Wzięli sobie kilka numerów na własne potrzeby, pozostałe zostawili w spokoju.

Mimo wszystko nowym czytelnikom dziękujemy za niedokonanie kradzieży całego nakładu i umożliwienie tym samym ukazanie się styczniowego numeru oraz przede wszystkim za bezpłatną reklamę naszego pisma. Życzymy im również przyjemnej lektury i dalszych owocnych kontaktów z „Kurierem”. Tym razem już w legalny sposób!

Andrzej Świder

*Lekarzom Oddziału Chirurgicznego
Intensywnej Opieki Medycznej
i pielęgniarcom
za opiekę nad naszą matką*

Anną BARAN

serdeczne podziękowania

składają córki i syn

*Sąsiadom, przyjaciółom i znajomym
serdeczne podziękowania za uczestnictwo
w ostatniej drodze naszej matki*

Anny BARAN

składają córki i syn

HITACHI PROPONUJE**„SKNERUS”**

Wskazywanie "Wojny Spokojnie latać" i "Złoty dla rockalicy"
 MICHAEL J. FOX, KIRK DOUGLAS, NANCY TRAVIS

SKNERUS

to opowieść o rodzinie Mc Teagne'ów, a przede wszystkim o wujciu Joe, ekscentrycznym milionerze i skąpcu, którego główną rozrywką jest zabawianie się kosztem swoich krewnych. Trwa odwieczna wojna pomiędzy nim a pozostałymi. Kością niezgody jest oczywiście wielomilionowy majątek, z którego jeszcze nikomu nie udało się uszczknąć. Jedyną nadzieją rodziny jest śmierć wujka i

podział majątku.

Ale Joe nie zamierza zejść z tego świata w przeciwieństwie do swoich kolegów, przyjaciół a nawet lekarzy.

Dziadek jest niezniszczalny mimo iż porusza się wyłącznie na fotelu inwalidzkim. Codzienna obłuda i udawana miłość jest przykrywką wszechobecnej pazerności. Dlatego pojawienie się w domu nowej pielęgniarki, seksownej Molly odmienia jego życie. Wuj zauroczony piękną dziewczyną, zapomina o rodzinie, a ta, wielce zaniepokojona, wzywa na odsiecz dawnego ulubieńca wujka, Danny'ego. Danny zarabia grając w kręgle, więc propozycja zarobienia paru milionów była nader kusząca. Zostaje on sprowadzony na urodziny staruszka i ma zlikwidować zagrożenie w osobie Molly. Jednak pazerność nie popłaca, a najgenialniejsze plany mogą wziąć w łeb. Nic nie zmusi wuja do rezygnacji z uczucia, ale obecność Danny'ego je odmieni. I dla niego to spotkanie to bardzo ważny epizod w życiu, który zmieni jego podejście do życia. Z beztroskiego chłopaka staje się rozsądnym mężczyzną. Dla wuja i siostrzeńca jest to bardzo ważne spotkanie. Film ten opowiada o zaniku rodzinnych uczuć. Dobrze, że finał jest optymistyczny, gdyż okazuje się, że wiara i szczerłość pomagają w uratowaniu rodzinnych więzi.

Mocną stroną filmu jest obsada, w której zobaczymy nie widzianego od dziewięciu lat na ekranie Kirka Douglasa (w znakomitej formie) oraz Michaela J. Fox'a. I jeszcze jedna ciekawa informacja - scenariusz filmu, oczywiście przystosowany do naszych czasów, oparty jest na noweli Charlesa Dickensa pt. „Martin Chuzzlewit”.

SŁOMIŃSKI
 moda



Firma

„Słomiński – MODA”

zatrudni Panie

posiadające umiejętność szycia przemysłowego i prasowania odzieży lekkiej.

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy i płacy.

Chętnie zatrudnimy osoby gotowe podjąć pracę w niepełnym wymiarze godzin, emerytki, rencistki.

Ponadto zatrudnimy **KWALIFIKOWANĄ KSIĘGOWĄ.**
SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

„Słomiński – MODA” ul. Zakaszewskiego 1
 66-300 Międzyrzecz
 tel. 25-28 godz. 9.00 – 16.00

TYDZIEŃ W LICEUM - WIELKA AKCJA

Już niedługo 50-lecie szkoły. Mury te opuściło ponad dwa tysiące absolwentów. W nowym roku życzymy sobie i szkole, aby ten jubileuszowy rok, jak i następne upłynęły pod znakiem jeszcze wielu tak spontanicznych i udanych imprez.

Mroźne dni stycznia. Za oknami na przemian śnieg i plucha, a w LO coraz cieplej i ciekawiej. Mury zaczynają tętnić życiem. Coś zaczyna się dziać.

Nasza szkoła jak wiele innych w naszym kraju przyłączyła się do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ale jako jedna z nielicznych przygotowała wiele imprez artystycznych i sportowych, z których całkowity dochód zostanie przeznaczony na rzecz dzieci z chorobą nowotworową.

Z inicjatywą wystąpił nowo wybrany samorząd, na którego czele stoi Magdalena Sikora. Pomysł spotkał się z aprobatą dyrekcji, która chętnie wspierała zapalę młodzieży. Nad całością przebiegu akcji czuwał p. Dariusz Jankowski, artystyczną częścią zajęła się p. Grażyna Bułach.

„Biznes wystraszył się śniegu?”

5 mln to wynik licytacji obrazów młodych artystów. Aukcja odbyła się w sali LO, której wystrój nie odbiegał wcale od prawdziwej galerii. Imprezę prowadziła p. Dorota Ruta-Zdanowicz. Sprzedano na niej 30 obrazów, z których najwyższą wartość - 700 tys - osiągnął obraz Anny Ławrynowicz „Amsterdam nocą”. Dużym powodzeniem wśród kupujących cieszyły się prace Elizy i Anny Ruty, za które zapłacono ponad 500 tys. Przeciętą wartość pozostałych obrazów wahała się w granicach 100-200 tys. Aukcja cieszyła się sporym zainteresowaniem, kupujących nie brakowało. Zdecydowana większość przybyłych na imprezę to młodzież. Niestety, ale osobiście zaproszony kwiat międzyrzeckiego biznesu nie pojawił się. Być może przestraszył się zamieci śnieżnej, która tego dnia szalała za oknami...

Prace wystawione na aukcji zostały wykonane przez: M. Tatarynowicz, K. Michalczyk, A. Rutę, A. Ławrynowicz, E. Rutę, A. Dębicką, A. Nowak oraz R. Brudzińskiego pod kierunkiem p. Ewy Zabielskiej.

Dzieci są wspaniałe

Wielkie brawa i sympatię publiczności otrzymały dzieci z Klubu Tańca Towar-

zyskiego „Fan.” MDK, które zatańczyły w poniedziałkowe popołudnie na sali LO. Niestety międzyzrzeczanie tym razem nie dopisali. Publiczność stanowili głównie rodzice, po raz kolejny podziwiający swe pociechy.

Prawdopodobnie niska frekwencja i niewielki udział mieszkańców był spowodowany zbyt wczesnymi godzinami rozpoczęcia tychże imprez. Myślę, że jest to cenna uwaga, która organizatorzy wykorzystają w przyszłości.

„Walka o każdy grosz”

Absolwenci LO spotkali się z nauczycielami, rozgrywając towarzyski mecz. Drużyna belfrów to głównie nauczyciele wychowania fizycznego, natomiast trzon drużyny absolwentów stanowili dawni siatkarze „Orla”. Więc było na co popatrzeć. Sportowcy grali z wielkim zaangażowaniem fundując sobie i publiczności dwie godziny dobrej sportowej zabawy. Mecz zakończył się zwycięstwem nauczycieli z wynikiem 3:1.

„Kolejna seria rozgrywek”

Na parkiecie spotkały się drużyny: policji, straży więziennej, nauczycieli oraz uczniów LO. Do finału doszły drużyny nauczycieli i LO. Ostateczne zwycięstwo odnieśli nauczyciele pokonując LO 2:0. A

oto końcowy wynik meczu:

I miejsce - nauczyciele

II miejsce - uczniowie LO

III miejsce - pracownicy Zakładu Karnego

IV miejsce - policja

Najlepszą drużyną siatkarską rozgrywek Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy okazał się zespół belfrów w składzie: M. Adamczyk, P. Szanda, J. Malinowski, Z. Zdanowicz, G. Kaczmarek, S. Wawrzyszko, W. Walaszek, M. Matyjaszczyk. Pokonali oni wyżej wymienione trzy drużyny a w poprzednim meczu zespół absolwentów.

Wielkie brawa należą się wszystkim zawodnikom, którzy z prawdziwie sportową postawą walczyli o każdy grosz dla chorych dzieci.

Tym razem publiczność nie zawiodła.

„Koncert muzyki własnej”

Była to już ostatnia atrakcja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w LO. Po prostu dwie godziny dobrej zabawy. Okazuje się, że tego rodzaju imprezy stają się już powoli nieodzownym elementem życia naszej szkoły. Uczniowie, którym nie brakuje ani pomysłów ani talentu, są kierowani przez doskonałego fachowca w tej branży p. Bułach.

A oto wyniki akcji ulicznej, w której brali udział uczniowie LO: A. Skiba, K. Panek, A. Story, M. Libera, A. Girek, E. Jaroszewicz, M. Mazur, J. Winnik, M. Roszak, J. Białecka.

Razem 11 mln 590 tys zł, 10 DM, srebrny pierścionek.

Niestety nie wszystkim spodobała się nasza akcja. Dowodem na to jest włamanie do szkoły, które miało miejsce w nocy z czwartku na piątek. Kiedy to ktoś usilnie poszukiwał funduszy zgromadzonych w czasie akcji. Mimo że spenetrowano szkolne pomieszczenia to KASY OWSIAKA NIE ZNALEZIONO.

Agnieszka Zientecka

IRGAZ

ZAKŁAD DYSTRYBUCJI GAZU BUTLOWEGO
PROPAN - BUTAN
IWIŃSKI - RELUGA

Międzyrzecz ul. Reymonta 5 (PUBR), telefon 26-59

Prowadzi sprzedaż gazu propan - butan

- sprzedaż wymienna - butle czerwone
- sprzedaż wymienna - butle niebieski (SHELL GAS)
- napełnianie butli turystycznych
- sprzedaż piecyków gazowych z katalizatorem

Sprzedaż prowadzona jest z odbiorem własnym i dowozem.

Zakład czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8.00 - 17.00

ZAPRASZAMY

ZMIANY W MIĘDZYRZECKIEJ MIESZKANIÓWCE

NA STARCIE DO ... WSPÓLNOT!

Podczas ostatniej ubiegłorocznej sesji międzyrzeskiej Rady Miasta i Gminy przegłosowano uchwałę, w konsekwencji której zrezygnowano z dalszych emisji obligacji mieszkaniowych.

Nie oznacza to wstrzymania procesu sprzedaży lokali komunalnych ich dotychczasowym użytkownikom. Teraz najemcy mogą wykupywać ja na własność na podobnych jak do te pory warunkach finansowych, płacąc zaledwie 15% ich wartości, ale już z pominięciem skomplikowanej „obligacyjnej” procedury, na co zezwala przyjęta przez radnych uchwała o zasadach nabywania, zbywania i obciążania komunalnych nieruchomości oraz ich oddawania w dzierżawę na okres dłuższy niż trzy lata.

GMINA JAK DOBRY WUJEK?

Projekt przewidywał wysoką, bo aż 85% ulgę dla nabywców mieszkań, czyli dotychczasowych użytkowników. Wywołał on gorącą dyskusję i podzielił ojców miasta na dwie opcje: przeciwników oraz zwolenników aż tak daleko posuniętych zniżek. Nie brakowało tam głosów, iż gmina sprzedając lokale tylko za 15% ich rzeczywistej sumy robi za przysłowiowego „dobrego wujka”, czyniąc najemcom niezasłużone prezenty w postaci prawie gratisowych mieszkań.

Gmina powinna wypracować bardziej racjonalne zasady gospodarki komunalnymi nieruchomościami - postulował przewodniczący Komisji Rewizyjnej Waldemar Glinka - Cenę mieszkań należy ustalić np. na 40% ich wartości, a maksymalną 85% ulgę stosować wyłącznie wobec najemców z budynków wielorodzinnych, kupujących lokale za gotówkę. W pozostałych przypadkach, t.j. przy ewentualnej prywatyzacji domków jednorodzinnych chętni powinni płacić całą kwotę, tzn. 40% rzeczywistej sumy.

Radny W. Glinka zapytał też, jakie korzyści odniosła nasza gmina ze sprzedaży mieszkań komunalnych za pomocą obligacji, ale jakoś nikt nie kwapił się z udzieleniem odpowiedzi.

Zwolennicy zwolnień dla wszystkich - zarówno użytkowników mieszkań w budynkach jedno, jak i wielorodzinnych - argumentowali natomiast, że w interesie gminy jest sprzedać jak największą część komunalnej mieszkaniówki. Pochłania ona lwią część budżetu, a w przypadku prywatyzacji z gminy spadnie obowiązek dalszego dopłacenia do sprzedanych już lokali.

Ostatecznie na forum rady, po

małych poprawkach „przeszedł” projekt Zarządu, chociaż w kuluarach mówiono potem, że uchwała będzie anulowana. Czy tak się stanie nie wiadomo, na razie obowiązują więc ustalenia zatwierdzone przez Radę podczas grudniowej sesji. Podjęta wtedy uchwała oznacza zaniechanie dalszej prywatyzacji mieszkań komunalnych, sprzedawanych za pomocą emitowanych przez gminę własnych papierów wartościowych. Obecnie najemcy mogą wykupywać lokale za gotówkę, z pominięciem obligacji, płacąc za nie tylko 15% wartości. „Zmianie uległy wyłącznie zasady sprzedaży podczas gdy warunki finansowe są nieomal identyczne jak w przypadku zakupu mieszkań poprzez papiery wartościowe. Wprawdzie zainteresowani będą płacić 15%, ale ominą ich koszty założenia hipoteki - twierdzi zastępca burmistrza Piotr Buszewski - Ponadto uchwała znacznie ułatwia nam gospodarowanie całym komunalnym majątkiem, nie tylko lokalami. M.in. istotną zmianą jest to, iż obecnie Zarząd może samodzielnie decydować o ewentualnym oddaniu w dzierżawę nieruchomości na okres dłuższy od trzech lat”.

PŁACZ I ... PŁAĆ

Przez ostatnie dwa lata zrealizowano trzy emisje obligacji, sprzedając w ten sposób 450 z 2.174 mieszkań komunalnych. Do końca ubiegłego roku właściciele sprywatyzowanych lokali płacili za ich utrzymanie tyle samo, co najemcy mieszkań komunalnych. W praktyce oznaczało to, iż gmina dopłacała do lokali będących ich prywatną własnością, co bulwersowało mieszkańców Międzyrzecza. Na mocy ubiegłorocznej ustawy o własności lokali - z dniem 1 stycznia bieżącego roku nowi właściciele zostali zobowiązani do partycypowania w ogólnych kosztach utrzymania nieruchomości, proporcjonalnie do swojego w niej udziału, t.j. metrażu mieszkania. Będą oni płacić 65 gr, za jeden metr kw. i jest to o 5 gr. więcej niż najwyższy czynsz za lokal komunalny.

Według Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Krzysztofa Solarewicza - 30 gr, z tej kwoty to koszt eksploatacji, a pozostałe 35 gr. stanowi zaliczka na poczet ewentualnych remontów. Ponieważ będą one różne w poszczególnych budynkach - to jedni zapłacą mniej, a inni więcej. Np. w jednym budynku trzeba będzie wymienić rynnę, w innym odnowić elewację i właśnie tego wynikną różnice. Zaliczki będą rozliczone z końcem każdego roku, a potencjalne

nadwyżki zostaną wtedy wypłacone właścicielom. Prawdziwym paradoksem jest fakt, że najwięcej będą płacić właściciele lokali znajdujących się w budynkach starych, o największym stopniu dekapitalizacji. Najmniej - osoby mieszkające w domach nowych, będących w dobrym stanie technicznym.

Wysokość opłat budzi wiele kontrowersji wśród właścicieli sprywatyzowanych mieszkań, którzy m.in. negują zasadność pobierania zaliczek na poczet ewentualnych remontów. Twierdzą oni, że daleko prostszym wyjściem jest rozliczenie prac remontowych po ich dokonaniu.

MIESZKAĆ WE WSPÓLNOCI

Zgodnie z ustawą w 54 budynkach, gdzie jest 10 i więcej mieszkań, zarówno komunalnych jak i własnościowych - do końca marca br. muszą powstać tzw. wspólnoty mieszkaniowe, skupiające i reprezentujące ogół właścicieli. Wspólnoty będą zobowiązane do powołania zarządu, który następnie zadczyduje o tym, czy dany budynek nadal będzie zarządzany przez ZGKiM, czy też inny podmiot, np. własną administrację. Każdy z właścicieli - oprócz wydatków związanych z utrzymaniem swojego lokalu - będzie ponosił koszty zarządzania całą nieruchomością.

Spore zaniepokojenie właścicieli wywołał zapis, zgodnie z którym długotrwałe zaleganie z opłatami może spowodować sprzedaż mieszkania na drodze licytacji, bez prawa do lokalu zastępczego dla byłego właściciela. Zdaniem Piotra Buszewskiego - będzie to ostateczność i nie wiadomo czy dojdzie do tak skrajnych przypadków.

W Międzyrzeczu nie brakuje opinii, że dotychczasowa prywatyzacja komunalnej mieszkaniówki była pomysłem chybnym. Wielu właścicieli zgrzyta teraz zębami i przeklina obligacje, bo gdyby nadal mieszkali w budynku komunalnym jako najemcy, to płaciliby mniej niż obecnie. „Dzięki tak wysokim ulgom przy zakupie, wiele mieszkań stało się własnością emerytów, rencistów a nawet bezrobotnych, których teraz po prostu nie stać na utrzymanie tych lokali” - argumentują przeciwnicy tak daleko posuniętych preferencji.

Powyższy materiał opracowałem opierając się na moich dwóch artykułach, zamieszczonych w styczniu na łamach „Gazety Lubuskiej”. Jeden z nich zatytułowałem „Dobry wujek i pies ogrodnika” - przepraszam zainteresowanych za ewentualne, nie zamierzone przeze mnie, kojarzenie ich nazwisk z tytułem, aczkolwiek to nie ja byłem autorem użytych tam sformułowań.

Dariusz Brożek

SYLWESTER POD RATUSZEM

Po raz czwarty mieszkańcy Międzyrzecza spotkali się pod Ratuszem, aby razem przywitać Nowy Rok. Na nasze hasło sprzed kilku lat „Międzyrzeczanie wszystkich ulic - łączcie się!” odpowiedziało ponad tysiąc osób, które 31 grudnia zdecydowały się przyjść na przyratuszowy rynek i wspólnie fetować Sylwestra.

Wszystkim uczestnikom udzieliła się prawdziwie szampańska atmosfera tej zabawy. Wśród eksplozji fajerków - zarówno ufundowanych przez „KM” , a odpalonych przez Stanisława Capa, jak również przyniesionych przez samych międzyrzeczczan - huku petard i korków od szampana mieszkańcy naszego miasta składali sobie nawzajem życzenia wszystkiego najlepszego w rozpoczynającym się właśnie Nowym Roku. Zabawa odbywała się w rytm muzyki serwowanej przez uczniów LO Wojtki Sawczyna, Pawła Liszkowskiego i Łukasza Hudziaka, co było możliwe dzięki wypożyczeniu aparatury nagłaśniającej z MDK i jej zainstalowaniu przez Stanisława Węclowskiego. Oczywiście - były także taneczne popisy rozbawionych sylwestrowiczów, a nad ich bezpieczeństwem czuwała policja i żandarmeria wojskowa.

Nie zabrakło też przedstawicieli miejscowych władz w osobach burmistrza Władysława Kubiaka oraz jego zastępców Piotra Buszewskiego i Adama Koziańskiego. Zgodnie z czteroletnią tradycją: burmistrz złożył wszystkim międzyrzeczczanom noworoczne życzenia, po czym - wraz z szefową „Kuriera” Anna Kuźmińską-Świder - przystąpił do losowania i wręczania nagród dla osób, które do specjalnie przygotowanych pojemników złożyły opróżnione na miejscu butelki po szampanie. W zamian można było wygrać pełne tego szlachetnego trunku, zakupione przez UMiG. W sumie oddano kilkaset pustych butelek i zapobiegło to ich nagminnemu tłuczeniu o bruk, choć trzeba przyznać nie do końca.

W czasie „Sylwestra pod Ratuszem” najbardziej zapracowaną osobą była Anna Kuźmińska Świder, która nie dość, że zorganizowała całą imprezę to pełniła tam obowiązki gospodarza. „Zabawa była udana i myślę, iż w przyszłym roku ponownie spotkamy się pod Ratuszem” - obiecała szefowa magazynu.

Podczas sylwestrowej fety widać było, że stała się ona domeną młodzieży i przestała być imprezą rodzinną co nigdy nie było naszym zamierzeniem. Liczymy jednak, iż w tym roku proporcje wiekowe uczestników tej zabawy odwrócą się i pod Ratusz przyjdzie więcej osób w tzw. kwiecie wieku.

Dariusz Brożek



COMMERCIAL UNION

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE (POLSKA) S.A.

Krzysztof Sikora

DORADCA UBEZPIECZENIOWY

Adres prywatny: 66-300 Międzyrzecz Wlkp., ul. Wojska Polskiego 28A/10, tel. 46-40

Agencja Life: 55-322 Wrocław, ul. Powstańców Śląskich 95, pokój 1701, tel. (071) 60 52 18, fax (071) 60 57 68

SYLWESTER W PARYŻU

Wolę w sylwestrową noc słyszeń swojskie „szczęśliwego nowego roku”, niż w Monachium „Happy new year”, czy zimne i obojętne „Bonne anne” w Paryżu.

Chciałabym podzielić się refleksjami, które nasunęły mi się w trakcie moich ostatnich wojaży „po świecie”. Dwa ostatnie sylwestry miałam okazję spędzić w dość atrakcyjnych miejscach Europy. I zazwyczaj spotykałam się ze zdziwieniem znajomych, gdy po powrocie usłyszeli ode mnie, że było pięknie. Jednak sylwestra chciałabym spędzić w swoim rodzinnym mieście. Za nic w świecie nie mogli zrozumieć, skąd ten nagły przyływ sentymentu. Przecież sylwester na Polach Elizejskich to bajka. Tak, to rzeczywiście bajka, tylko my tam czujemy się trochę jak z innej bajki. Niby jak Europejczycy, ale jakoś tak obco.

Czym więcej podróżuję, tym bardziej uświadamiam sobie, że jest zgodnie z powiedzeniem: „świat jest duży, ale miejsca mało” świat jest piękny i warto poznać jego uroki. Zasmakować prawdziwej przygody. Ale cała tajemnica podróży polega chyba na tym, żeby wrócić i docenić, potrafić się cieszyć tym, czego wcześniej nie zauważaliśmy.

W gruncie rzeczy to tylko tak szumnie brzmi: Paryż, Londyn, Sztokholm ... Oczywiście miejsca te mają swój niepowtarzalny urok. Ale chyba zbyt często myślimy, że to właśnie tam za darmo wszystko dają”, że to właśnie tam „wszystkie sny się spełniają”.

Często słyszy się sąd, że to „wszystko” przez to, że mieszkamy w takiej „dziurze”, poza tym nie mamy w sobotni wieczór dokąd się wybrać, a ogólnie to nie mamy tu możliwości. I wtedy myślimy, że gdyby tak w Warszawie, Krakowie, Londynie, Paryżu. Tam to dopiero prawdziwe życie.

Myślę, że Międzyrzecz, miasto, w którym wszyscy się ponoć znają, też ma swój niepowtarzalny urok. Ale żeby to docenić musimy wyjechać, najlepiej gdzieś daleko stąd. Wtedy wrócimy stęsknieni przestaniemy narzekać i spojrzymy nieco łaskawym okiem.

Agnieszka Zienteka

RADNYM POD ROZWAGĘ...


Do Redakcji ...



My, mieszkańcy bloku nr 12 A,B,C,D przy ul. Krasieńskiego w Międzyrzeczu uprzejmie donosimy, że już od kilku lat w okresie zimy bardzo nam dokuczają chłód w mieszkaniach. Gdy na dworze temperatura powietrza wynosi: -8, -10 stopni w naszych mieszkaniach jest zaledwie 15 stopni. Przyczyną jest zbyt mała ilość źeberek kaloryferowych, by ogrzać pomieszczenia. W okresie zimy wielu mieszkańców ogrzewa swoje pokoje grzejnikami elektrycznymi kosztem swego rodzinnego budżetu. Wielu, których na to nie stać, po prostu marznie. Zgłoszenia tej sprawy do Gospodarki Komunalnej są załatwiane tendencyjnie „Ktoś” przyjdzie, dokona pomiaru temperatury, pocieszy, że to się zmieni po odpowietrzeniu kaloryferów, wkręceniu krzyż itp. Najbardziej odczuwają zimno ludzie chorzy, starzy, małe dzieci, emeryci, renciści i młodzież, która w takich warunkach musi odrabiać lekcje. Tak więc opłata za centralne ogrzewanie jest bardzo wysoka przez cały rok, a pożytek z tego mieszkańcy mają mizerny. Dlatego my, niżej podpisani mieszkańcy wnosimy petycję do naszych radnych o podjęcie uchwały zmniejszającej odpłatność za centralne ogrzewanie od 15 grudnia 1994 na okres zimy 1995 roku.

35 podpisów

(nazwiska napisane odręcznie)

Do Redakcji ... 

Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego

Z dniem 21.12.1994r. postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Gorzowie WLKP zarejestrowano Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej im. św. Pięciu Braci Międzyrzeckich.

Celem stowarzyszenia jest:

- wdrażanie i rozwijanie opieki i leczenia paliatywnego u osób z zaawansowaną chorobą nowotworową i innych chorych w terminalnym okresie choroby,
 - wprowadzanie różnorodnych form opieki nad chorymi w okresie terminalnym,
 - szkolenie zespołów sprawujących opiekę paliatywną,
 - pomoc w doposażeniu poszczególnych oddziałów i poradni opieki paliatywnej,
 - współdziałanie w naborze i szkoleniu wolontariuszy,
 - różnorodna pomoc w urzeczywistnianiu poprawy warunków życia chorych i ich rodzinom.
- Opieka paliatywna, to nowoczesne me-

tody udzielania wsparcia chorym, wedle powszechnie przyjętego nazewnictwa - nieuleczalnie. Medycyna, psychologia, socjologia, etyka spotykają się tutaj z doświadczeniem teologii chrześcijańskiej by służyć ludziom stojącym w obliczu konieczności nieodwracalnych. Jest to pomoc medyczna, walka z bólem, moralne wsparcie chorego, który nie czuje się osamotniony, zagubiony, pozostawiony własnej niedoli i cierpieniu. Stowarzyszenie respektuje prawo do życia w obliczu zbliżającej się śmierci. Jest przeciwne eutanazji. Swoim działaniem chroni cierpiącego chorego i jego udręczoną rodzinę, zapewniając poprawę życia z uwzględnieniem potrzeb somatycznych, psychicznych, socjalnych i duchowych chorych. Wspiera ich rodziny również w okresie osierocenia.

W dniu 16 stycznia ukonstytuowały się władze Stowarzyszenia.

W skład Zarządu, któremu przewodniczy p. mgr Ludwika Kaczmarczyk - Naczelną Pielęgniarka ZZOZ, weszli: dr Wojciech Strugała - Z-ca, członkowie: ks. Prałat Henryk Guzowski, dr Kazimiera Odziomek, piel. dypl. środowiskowa Danuta Nowak. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został dr Maciej Rybacki a członkami piel. dypl. - Jadwiga Zielonka i

mgr piel. Maria Rutowska.

W pierwszym okresie głównym zadaniem Stowarzyszenia będzie doposażenie Poradni Leczenia Bólu i Opieki Paliatywnej, organizacja opieki domowej i wypożyczalni sprzętu do opieki domowej.

Zwracamy się do mieszkańców miasta i gminy o zainteresowanie się pracą Stowarzyszenia, współdziałal w jego działalności oraz wsparcie materialne przez wpłacenie dowolnych kwot na konto Stowarzyszenia: PBK 362036 - 51901 - 132

Dyrektor
mgr Leszek Kołodziejczak

**Serdeczne podziękowanie
Dyrekcji Zespołu Szkół
Budowlanych
nauczycielowi zawodu
p. Januszowi Charytoniukowi,
grupie uczniów z klas IA, IB, IIB
za nieodpłatne, bardzo sprawne
i solidne pomalowanie Oddziału
Leczenia Nerwic Szpitala
w M-czu Obrzycach składają
wdzięczni pacjenci i pracownicy.**

F KAMIENIARSTWO
Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

**Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa
bezpłatny.
Zapraszamy**



Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A.

NAJWIĘKSZE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE W POLSCE
ogłasza nabór kandydatów na:

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Jeśli jesteś gotowy podjąć wyzwanie i działać w konkurencyjnym otoczeniu - zgłoś się do nas. Wybrańcy przejdą specjalistyczne szkolenie prowadzone przez zagranicznych specjalistów. Oferujemy Ci zyski proporcjonalne do Twoich osiągnięć.

Przedstawicielstwo PZU na Życie S.A.
Międzyrzecz
ul. Przemysłowa 2 tel. 2701 w. 295



Panorama od południa

Pionierskie lata 1945 - 1946

Powrót administracji polskiej do Międzyrzecza po 152 latach

Miasto od 1 lutego 1945 roku pozostało w strefie przyfrontowej i stanowiło obszar strategicznego przygotowania do operacji berlińskiej rozpoczętej 16 kwietnia 1945r. Dla należytego zabezpieczenia tyłów powołana została administracja wojskowa tzw. komendantury wojenne powiatowe i podległe im rejonowe.

Na czele komendantury wojennej w Międzyrzeczu o zasięgu powiatowym, stał major Jaczmieniow, a jego zastępcą był major Kondraczenko. Siedzibą komendantury był lokal w Rynku dzisiaj dom nr 6 róg ul. Młyńskiej. Komendantura czuwała nad ogólnym porządkiem i bezpieczeństwem oraz troszczyła się o aprowizację dla ludności i stacjonującego w mieście i w powiecie wojska. Komendantura przyjęła wszelki majątek w swoje posiadanie i władanie, część tego majątku była traktowana jako zdobycz wojenna i wywożona do Związku Radzieckiego. Ludność cywilną niemiecką, którą w m-cu lutym szacuje się na około 2 tysiące osób przekwaterowano z miasto na Osiedle Zachodnie, a w perspektywie planowano po ukształtowaniu się administracji polskiej przesiedlić ją za Odrę.

Wyzwolenie Ziemi Lubuskiej pobudziło do aktywności Polaków na pograniczu. Ludność Dąbrówki Wlkp. już 2-go lutego utworzyła pierwsze władze polskie wybierając Radę Gminną, Sołtysa i komendanta Milicji Obywatelskiej. Podobnie postępowano na ziemiach całego pogranicza. Efektem nawiązanych kontaktów pomiędzy powstającymi organami władzy było utworzenie 20-lutego 1945r. tzw. Starostwa Pogranicza z siedzibą w Dąbrówce Wlkp. Starostą wybrano Lucjana Brudło. Starostwo nie mogło działać bez zgody i przyzwolenia komendantury wojennej. L. Brudło spotkał się w dniu 23 lutego w Międzyrzeczu z Komendantem Wojskowym i uzyskał aprobatę. Komendantura sugerowała przenieść siedzibę starostwa z Dąbrówki do Międzyrzecza. Na początku m-ca marca starosta L. Bru-

do nawiązał kontakt z Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu i w dniu 15-go marca 1945r. delegatura starostwa spotkała się z Wojewodą Widy-Wirskim. W dniu 17 marca L. Brudło uzyskał z rąk Wojewody nominację na pełnomocnika Rządu na powiat międzyrzecki (tak wówczas określano funkcję starosty). Była to pierwsza nominacja Pełnomocnika Rządu (starosty) na Ziemi Lubuskiej. Celem zorganizowania starostwa w Międzyrzeczu wojewoda poznański delegował w dniu 20 marca grupę pracowników z Poznania celem zorganizowania administracji starostwa. Na czele tej grupy stał Arlyth-Karaśkiewicz. W dniu 27 marca 1945 roku powołano do życia władze i administrację starostwa w Międzyrzeczu. Zastępcą starosty L. Brudły został Arlyth-Karaśkiewicz. Powiat podzielono na 10 wójtostw i 51 sołectw. Utworzono szereg biur administracyjnych z sekretariatem, wydziałami i referatami. W maju 1945 dokonano nowego podziału administracyjnego tworząc gminy liczące po kilka wsi, w sumie powiat liczył 5 miast: Międzyrzecz, Brójce, Pszczew, Trzciel i Zbąszynek oraz 11 gmin.

Na koniec 1945 roku pracowało w starostwie ok. 60-ciu pracowników rekrutujących się z administracji poznańskiej, ludności autochtonicznej z pogranicza i z repatriantów.

Bezpieczeństwo zapewniała Milicja Obywatelska, która podlegała starostwu. W miesiącu maju liczyła około 307 osób. Organizacyjnie dzieliła się na Komendę Obwodową (powiatową) 34 osoby, Komendę miejską 21 osób i Komendy gminne oraz posterunki. Pierwszym komendantem MO w Międzyrzeczu był Stanisław Skołodździ mieszkaniec Zbąszynia, a komendantem obwodowym MO został Jan Freitag.

Siedzibą starostwa kilka dni był dom w Rynku, dziś mieści się w nim apteka, następnie parę miesięcy starostwo urzędo-

wało na piętrze domu przy ul. Młyńskiej dziś lokal restauracji Piastowska, następnie po zwolnieniu Ratusza przez wojsko Radzieckie starostwo zajmowało i tam lokale. Od września 45 roku przeniesiono starostwo do domu przy ul. Skwierzyńskiej dziś ul. Waszkiewicza nr 52 w który, przetrwało do likwidacji powiatów w roku 1975. L. Brudło nie pełnił obowiązków starosty długo, zwolnił się pod koniec kwietnia 45r. i przeniósł do Starego Kramska, gdzie później pracował jako kierownik szkoły. Władze wojewódzkie w Poznaniu powierzyły to stanowisko Panu Arlyth-Karaśkiewicz. Zastępcą został Stanisław Kasperczyk. Funkcję starosty Arlyth-Karaśkiewicz pełnił do czerwca 1946 roku. Po nim objął funkcję starosty L. Skupniewski, a do 1945 roku starostą został M. Szczepny.

W marcu 1945 roku powołano Zarząd Miejski w Międzyrzeczu. Komisarycznym burmistrzem miasta został Franciszek Figaniak mieszkaniec Zbąszynia. Z Fr. Figaniakiem współpracowali Franciszek Zaborowski i Marian Powałowski. Magistrat ulokował się w domu przy Rynku pod nr. 10. Urzędowanie burmistrz rozpoczynał od wywieszenia flagi w miejscu pracy. W Zarządzie Miejskim przez dłuższy czas posługiwano się pieczęcią z godłem państwowym pochodzącą z okresu Księstwa Warszawskiego. Pieczęć ta po dzień dzisiejszy znajduje się w zbiorach Muzeum Regionalnego w Międzyrzeczu.

W maju 45 roku burmistrzem na miejsce F. Figaniaka został Brunon Groszewski, a jego zastępcą F. Figaniak. W latach 1946-47 funkcje burmistrza pełnili A. Duchoń, P. Podejma i W. Poczekaj.

W roku 1946 Zarząd Miejski podzielony był na 9-6 referatów:

1. Sekretariat, 2. Ref. Finansowo-Budżetowy, 3. Ref. Gospodarczy, 4. Ref. Wojskowy, 5. Ref. Apropozycji, 6. Ref. Opieki Społecznej, 7. Ref. Ewidencji Ruchu Ludności, 8. Ref. Techniczny - Drogowo-Budowlany, 9. Urząd Stanu Cywilnego. Zatrudnionych było 27 pracowników umysłowych i 35 pracowników fizycznych.

Do końca 1945 roku nie powołano rad narodowych. Pierwsze rady narodowe powstały w wyniku delegowania przez partię i stronnictwa demokratyczne swoich przedstawicieli. Komisja Porozumiewawcza Stronnictw demokratycznych w Międzyrzeczu w dniu 4 lutego 1946 roku ustaliła skład Tymczasowej Powiatowej Rady Narodowej. Wchodziło do niej po dwóch członków ze wszystkich partii politycznych - PPR, PPS, SD, PSL, SL, SP, razem 12 radnych. Przewodniczącym PRN został pełnomocnik Rządu Arlyth-Karaśkiewicz.

Pierwsze konstytucyjne posiedzenie Tymczasowej Miejskiej Rady Narodowej



Pracownicy Starostwa Powiatowego zdjęcie z miesiąca stycznia 1946r.

Na zdjęciu pierwszy rząd od lewej 2 - Szydłowski, 3 - Sokołow w mundurze, 4 - Arcimowicz, 5 - Z. Jakubowska, 7 - Makowska, w środku starosta Arlyth-Karaskiewicz, 9 - M. Cichocka Eksler, 3 od prawej Banaszkievicz

odbyło się 28 lutego 1946r. W zebraniu wzięli udział: Piotr Podejma wybrany Przewodniczącym TMRN z ramienia PPR, Czesław Kaźmierowski z ramienia PPS, Ludwik Prętkiewicz z ramienia PSL, Teofil Kuska z ramienia SD, Edward Muszalski z ramienia pracown adm. państw, Edward Ziemiński.

W listopadzie poszerzono Miejską Radę Narodową do 22 członków, co spo-

wodowało, że Zarząd Miejski stał się organem wykonawczym Rady. Organem nadrzędnym dla Rady Miejskiej była powstała wcześniej Rada Powiatowa przy starostwie.

Od wydarzeń, które dość skrótowo przedstawiłem w powyższym opracowaniu upływa w br 50 lat. Ludziom, którzy tworzyli organy administracji i władzy w trudnych latach powojennych od zera na-

leży się uznanie za ich poświęcenie i ofiarność.

Opracował Stefan Cyraniak

w oparciu o wspomnienia

Pani Melanii Eksler i Pana Edmunda Grzywaczyka za co im składam podziękowanie.

Szersze wiadomości czytelnicy znajdą w pracy H. Szczegóły – Zeszyty Lubuskie nr 8.

lek. med. Jerzy SZUBZDA

LARYNGOLOG

Aparaty słuchowe:

sprzedaż

pełny serwis

i naprawy

przyjmuje - środy, piątki
od 16.00

lek. med. Teresa STOŃSKA

specj. chorób wewnętrznych

przyjmuje:

poniedziałki

Obrzyce 38, tel. 2941 w. 226

czwartki

Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 8
od godz. 16.00

L E K A R Z

specjalista laryngolog

STANISŁAW KLISOWSKI

Ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojskowego w Poznaniu
przyjmuje w Poradni Ogólnej ZOZ Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 76

w piątki od godz. 17.00-18.00

OSRODEK SPORTU I REKREACJI

ORGANIZUJE W DNIU **13. 02.95r.** (ferie)

godz. 9.30

WYJAZD NA **BASEN** W LESZNIE

ZGŁOSZENIA W BIURZE OSiR (STADION) GODZ. 7.00 - 15.00
TEL. 2033

KOSZT: 11 ZŁ (110.000)
zapisy do 01.02.95 r.

S KRONIKA S POLICYJNA S

W dniu 17.12.1994r. ok. godz. 14.00 na prostym odcinku drogi E-65 w okolicach Międzyrzecza kierujący samochodem osobowym Fiat Uno Lech F. nie zachował należytych środków ostrożności, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku kierujący doznał obrażeń kręgosłupa i został przewieziony do szpitala.

W nocy z 23/24.12.1994r. z samochodu Fiat 126p zaparkowanego przy ul. Piastowskiej w Międzyrzeczu dokonano kradzieży 4 kompletnych kół. Poszkodowany Wiesław B. straty wycenił na kwotę 2 mln zł.

W nocy z 26/27.12.1994r. dokonano włamania do altany Mirosława Z. usytuowanej na ogródkach działkowych przy ul. Świerczewskiego w Międzyrzeczu, skąd skradziono 7 szt. królików o wartości ok. 400 tys zł.

W nocy z 26/27.12.1994r. poprzez wybite szyby dokonano włamania do samochodu marki Mercedes zaparkowanego przy ul. B. Prusa w Międzyrzeczu, z którego skradziono radioodtwarzacz marki Grundig. Poszkodowany Zenon W. zarn. w Panowicach oszacował poniesione straty na kwotę 19 mln zł.

W nocy z 27/28.12.1994r. dokonano włamania do miri baru „Martynka” przy

ul. Przemysłowej w Międzyrzeczu, z którego skradziono papierosy, słodycze i in. art. spożywcze o łącznej wartości około 7 mln zł na szkodę Marii S.

W okresie od 28.12.1994r. do 3.01.1995r. na terenie zakładu Hydrotex w Kaławie nieznanymi sprawcami dokonano demontażu i kradzieży chłodziw z samochodów ciężarowych marki Star i Ural. Wartość skradzionego mienia poszkodowany Piotr Sz. oszacował na kwotę ok. 1000 zł (nowych).

W dniu 29.12.1994r. ok. godz. 21.00 w Międzyrzeczu na os. Centrum dwóch uczniów Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu - Dariusz P. i Bartosz Ch. dokonano włamania do sklepu galanterijno-odzieżowego należącego do Zygmunta K i Krystyny H. Skradzione mienie wartości ok. 1 mln zł odzyskano i zwrócono właścicielom.

W dniu 30.12.1994r. ujawniono włamanie do sklepu PHU Mars przy ul. Świerczewskiego, z którego skradziono sprzęt elektroniczny o łącznej wartości ok. 170 mln zł.

W dniu 30.12.1994r. ok. godz. 18.00 w m. Kaława kierujący samochodem osobowym VW Golf Roman G. potrącił idącą drogą 81 letnią Katarzynę O., która z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. W dniu 31.12. zmarła.

W dniu 2.01.1995r. ok. godz. 13.00 w Bobowicku, na drodze lokalnej kierujący samochodem VW Passat Janusz K. najechał na przydrożne drzewo, w wyniku

czego pasażerka pojazdu Irena K. doznała obrażeń ciała.

W dniu 3.01.1995r. dokonano wybitcia 15 szyb witrażowych w Kościele Bizantyjsko-Ukraińskim przy ul. Ściegiennego w Międzyrzeczu. Straty oszacowano na kwotę 300 zł (nowych).

W dniu 5.01.1995r. ok. godz. 19.00 został zatrzymany na gorącym uczynku sprawca włamania do sklepu zoologicznego przy ul. Wesolej w Międzyrzeczu - Witosław S., który dokonał kradzieży towarów o łącznej wartości 160 zł (nowych) na szkodę Tomasza B.

W nocy 7/8.01.1995r. dokonano włamania do Przedszkola nr 5 w Międzyrzeczu przy ul. Konstytucji 3 Maja, skąd skradziono radiomagnetofon m-ki Klaudia i mikser-robot o łącznej wartości około 130 zł (nowych)

W dniu 8.01.1995r. ok. godz. 3.45 na os. Centrum w Międzyrzeczu uległ spaleniemu samochód m-ki Żuk stanowiący własność Krzysztofa G. Wartość spalonego pojazdu poszkodowany oszacował na kwotę 800 zł.

W nocy z 8/9.01.1995r. dokonano włamania do hali produkcyjnej zakładu PREFBET przy ul. Waszkiewicza w Międzyrzeczu, z której skradziono 30 mb. kabla czterożyłowego w wartości 2100 zł (nowych) na szkodę firmy Europlastik z Sulęcina.

sierz. Jadwiga Fornalczyk

ROK 1994 W STATYSTYCE POLICYJNEJ

Minął kolejny rok kiedy to dzielę się z Państwem informacjami statystycznymi o tym co się wydarzyło w 1994r. na terenie Miasta i Gminy Międzyrzecz. Aby jednak w pełni zobrazować naszą sytuację przedstawię również kilka danych z terenu naszego województwa.

W 1994r. na terenie województwa gorzowskiego stwierdzono 15.804 przestępstwa tj. o 2.073 więcej niż w 1993r. W Międzyrzeczu stwierdzono 603 przestępstw w roku 1994, a w 1993 stwierdzono 459 tj. o 144 przestępstwa mniej i jak z tego wynika statystycznie każdego dnia odnotowuje się średnio 1,65 przestępstwa, a więc nie ma dnia bez rejestracji jakiegokolwiek zdarzenia.

Rok 1994 zakończyliśmy z następującą liczbą przestępstw w poszczególnych kategoriach:

- zabójstwo	-1
- uszkodzenie ciała	-15
- bójka lub pobicie	-9
- kradzież mienia prywatnego w tym samochodów	-95
	-27

- kradzież z włamaniem	-178
- kradzież rozbójnicza	-10
- czynna napaść na funkcjonariusza publicznego	-3
- zagarnięcie mienia społecznego	-26
- przestępstwa drogowe	-56
- uchylanie się od płacenia alimentów	-24
- znęcanie się nad rodziną	-12
- fałszerstwa dokumentów	-19
- inne przestępstwa	-155

W 1994r. ustalono 428 sprawców przestępstw oraz 50 nieletnich, którzy dopuścili się 37 czynów karalnych.

Dla porównania w analogicznym okresie czasu w Słubicach dokonano 1. 253 przestępstw, w Choszczynie 580, w Myśliborzu 381, w Międzychodzie 551, Skwierzynie 402 i w Sulęcinie 449.

W wykrywaniu przestępstw międzyrzeccy policjanci osiągnęli 73,2% wskaźnika wykrywalności, który jest o 11,5% wyższy niż średni wskaźnik wykrywalności w województwie go-

rzowskim. Osiągnięcie takich wyników w zwalczaniu przestępczości było możliwe dzięki dosyć dobremu wyposażeniu międzyrzeckiej Policji oraz zaangażowaniu policjantów w zapewnieniu bezpieczeństwa naszym obywatelom.

Ponadto funkcjonariusze KRP Międzyrzecz nałożyli 4.685 mandatów karnych oraz skierowali 456 wniosków o ukaranie do Kolegium d/s Wykroczeń. Znaczna część dotyczyła ujawnianych wykroczeń z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Rok 1994 zakończył się więc dla międzyrzeczych policjantów dosyć dobrym wynikiem, gdyż cała Komenda Rejonowa uplasowała się na II pozycji w województwie gorzowskim. Było to zasługą również naszego społeczeństwa któremu służymy, a za wszelkiego rodzaju udzielaną pomoc w imieniu naszych Policjantów serdecznie dziękuję.

nadkom. Zbigniew Melnik

SĄD WYDAŁ WYROK



Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu skazał n/w osoby za to że działając w różnym składzie osobowym dokonał następujących przestępstw:

1. we wrześniu 1993r. włamali się do samochodu ciężarowego stojącego na placu ERPEM skąd skradli telewizor, radioodtworacz, CB radio na szkodę Ireneusza K.
2. w październiku 1993 włamali się do samochodu ciężarowego stojącego na placu REMPOLU skąd skradziono radioodtworacz i CB radio na szkodę Jerzego W.
3. w listopadzie 1993r. włamali się do samochodu marki Fiat 131 skąd skradli radioodtworacz i radio CB na szkodę Przemysława K.
4. w grudniu 1993 włamali się do samochodu VW Passat stojącego na terenie LOK-u skąd zabrał radioodtworacz na szkodę Jana M.
5. w nocy 29 grudnia 1993r. włamał się do samochodu ciężarowego marki Ford skąd skradł radio CB wraz z anteną na szkodę Marka J.
6. w dniu 23 stycznia 1994r. włamał się do samochodu Fiat skąd skradli radio CB, ra-

diodotwarzacz wraz z głośnikami na szkodę Arkadiusza B.

7. w dniu 29 stycznia 1994r. włamali się do samochodu ciężarowego marki IVECO skąd skradli radio CB marki Cobra na szkodę Zbigniewa W.

8. w styczniu 1994r. włamali się do samochodu marki Fiat 125 i Talbot skąd skradli głośnik „Aniten”, radioodtworacz Sharp, gaśnicę samochodową na szkodę n/n osób.

9. w dniu 8 lutego 1994r. włamali się do samochodu Opel skąd zabrali radioodtworacz marki „Uniwersum” na szkodę Tomasza B.

10. w nocy 22.02.1994r. włamali się do warsztatu OSiR skąd skradli 3 komplety kluczy, szczytce itp. na szkodę w/w.

11. w lutym 1994r. dokonali szeregu włamań do samochodów VW Polo, Mazdy 626, Fiata 126p w Międzyrzeczu oraz włamań do samochodów w Zielonej górze, Gorzowie Wlkp. i Skwierzynie skąd skradli radioodtworacze.

12. w dniu 12 marca 1994r. włamali się do pomieszczenia spawalni „Budopol” w Międzyrzeczu skąd skradli trzy komplety

miedzianych przewodów spawalniczych.

13. w nocy 13 marca 1994r. włamali się do warsztatu OSiR w Międzyrzeczu skąd skradli miedziany przewód spawalniczy.

14. w dniach 15-16 marca 1994r. trzykrotnie dokonali kradzieży przewodów elektrycznych z terenu Przedsiębiorstwa Produkcji Betonów.

15. w dniu 30.03. i 6.04.94r. z terenu „Rempol” SA zabrali tuleje z brązu wartości 30 mln zł.

Za popełnienie odpowiednich przestępstw zostali skazani:

1. Dariusz P. lat 18 na karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat, 10 mln zł grzywny i dozór kuratora.
2. Macieja L. lat 18 na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat, 5 mln zł grzywny, dozór kuratora.
3. Robert R. lat 19 na karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata, 5 mln zł grzywny, dozór kuratora.
4. Przemysława S. lat 19 na karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata, 3 mln zł grzywny.
5. Roberta W. lat 24 na karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, 3 mln zł grzywny, dozór kuratora.

O wyczynach tej grupy pisałem już Państwu w artykule pt. „Miedziany interes” gdzie obiecałem poinformować jak zakończył się ten interes przed Sądem Rejonowym w Międzyrzeczu. (ZM)

BEZPIECZEŃSTWO NA DROGACH

W Polsce bezpieczeństwo i porządek na drogach od wielu lat stanowi bardzo poważny problem społeczny i ekonomiczny nie tylko ze względu na rozmiary wypadków drogowych, a przede wszystkim ich skutki.

Z posiadanych danych wynika, że poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego klasyfikuje nasz kraj na jednym z ostatnich miejsc wśród krajów europejskich. W ostatnich latach wskaźnik liczby wypadków drogowych na 100 zarejestrowanych pojazdów był w Polsce 3-4 krotnie wyższy niż w krajach Europy Zachodniej. Niespotykanie wysoki jest również stosunek liczby zabitych do liczby rannych, wynoszący 12,5 zabitych na 100 rannych. W Wielkiej Brytanii wskaźnik ten równy jest 1,6 - w Szwecji 3,8 - na Węgrzech 6,7.

Pogarszanie się stanu bezpieczeństwa w roku 1994 miało również miejsce na terenie Miasta i Gminy Międzyrzecz. Poniżej przedstawiam wskaźniki obrazujące tę sytuację:

	1993	1994
Wypadki drogowe	21	31
Zabici	4	3
w tym do lat 14	-	-
Ranni	23	42
w tym do lat 14	4	3

Kolizje drogowe (wypadki bez ofiar)	132	147
Nietrzeźwi sprawcy wypadków drogowych	4	5
Nietrzeźwi sprawcy kolizji drogowych	17	29

Główne przyczyny wypadków i kolizji

- przekraczanie i niedostosowanie prędkości jazdy,
- nieprawidłowe wyprzedzanie, wymijanie
- nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu,
- nieuwaga, roztargnienie, nieostrożność kierujących,
- błędy popełniane przez pieszych.

Z posiadanych przez policję ocen i analiz wynika, że dotychczasowe działania i środki podejmowane przez resorty, instytucje i podmioty odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym są mało skuteczne.

Wychodząc naprzeciwko potrzebom w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym na mocy Uchwały Nr 92/93 Rady Ministrów z 12 października 1993 roku powołano organ pod nazwą Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, którego podstawowym zadaniem jest określanie głównych kierunków i koordynowanie działań międzyresor-

towych w zakresie poprawy brd, opracowanie i wdrożenie krajowego programu poprawy tego bezpieczeństwa, inicjowanie prac i badań naukowych, określanie zasad edukacji oraz kampanii informacyjnych z zakresu brd oraz ocena skuteczności podejmowanych działań.

Przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa jest Wiceprezes Rady Ministrów Włodzimierz Cimoszewicz.

Organem opiniotwórczym, pełniącym funkcje łącznika ze społeczeństwem, jest powołana w kwietniu 1994r. Społeczna Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, w skład której wchodzi między innymi przedstawiciele organizacji społecznych, związków zrzeszeń, fundacji, mass-mediów oraz innych organizacji i instytucji, których działalność jest istotna dla bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Jednym z elementów warunkujących poziom bezpieczeństwa w ruchu drogowym jest właściwa edukacja w tym zakresie oraz inne formy działalności profilaktyczno-propagandowej. W ramach tej działalności zapraszam wszystkich czytelników do udziału w konkursie pod hasłem „Znam i przestrzegam przepisy ruchu drogowego”, którego poszczególne etapy ukazywać się będą w trzech kolejnych wydaniach pisma.

asp. Zb. Witkowski

Nowootwarty Ośrodek Szkoleniowy „MARGO”

mający siedzibę w Międzyrzeczu przy ul. 30 Stycznia 47 zaprasza na kursy:

- **pedagogiczny** dla instruktorów praktycznej nauki zawodu tj. dla osób szkolących uczniów w zakładach uspołecznionych i prywatnych oraz dla osób przygotowujących się do egzaminu mistrzowskiego
- **spawania w osłonie (MAG)**, w kursie mogą uczestniczyć osoby nie mające uprawnień spawalniczych
- **kierowca wózków transportowych** o napędzie akumulatorowym i spalinowym
- **obsługi komputerów IBM**
- **palaczy** w zakresie obsługi kotłów centralnego ogrzewania wraz z uprawnieniami typu E
- **obsługi sprężarek** na uprawnienia typu E
- **obsługi pomp**, hydroforni na uprawnienia typu E
- **języka niemieckiego** dla początkujących w grupach młodzieżowych i dla dorosłych
- **kursy, szkolenia** z zakresu BHP dla kadry kierowniczej i pracowników fizycznych

Z uwagi na brak telefonu zamówienia proszę przysyłać na adres Ośrodka. Zapisy w biurze Ośrodka w godz. 8.00 - 16.00.

Dla młodzieży i bezrobotnych zniżka w opłatach. Opłatę za kurs można uiszczać w ratach.

Kierownik Ośrodka „Margo”
inż. *Teresa Grobys*

ZAPRASZAMY DO SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU Z BIELIZNĄ DAMSKĄ



POLECAMY:

- BIUSTONOSZE
- body
- figi
- GORSETY
- komplety bielizny
- RAJSTOPY

**BEZBOLESNE
PRZEKŁUWANIE
USZU**



MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI
TARGOWISKO

SALON

firmowy

dallasjeans

MIĘDZYRZECZ UL. WESOŁA 12

POLECA BOGATĄ KOLEKCJĘ

**spodni
kurtek
koszul
bezrękawników
spódnic
szortów**

Oferujemy ekologicznie prany jeans w różnych kolorach i fasonach
Zapraszamy i życzymy udanych zakupów

REMONTUJESZ? MALUJESZ? TAPETUJESZ?
SKLEP DLA DOMU
ZAPĘDNI CI NIEZBĘDNE MATERIAŁY.

- 200 WZORÓW TAPET 
- FARBY I LAKIERY
- OKLEINY I KASETONY
- SPRZĘT OŚWIETLENIOWY 
- KOMPLETY ŁAZIENKOWE
- ORAZ INNE NIEZBĘDNE
ART. WYRÓZNIENIA MIESZKAŃ

**Wszystko w dużym wyborze
oraz po atrakcyjnych cenach.**

Zapraszamy: Międzyrzecz

ul. Wesoła
TEL. 23-89



BYŁAM NA ... CZYLI TANIEC W RYTMIE WOSP

Początek stycznia 1995 roku to mocne imprezowe uderzenie zaszerwowane międzyczeczanom przez Międzyrzeski Dom Kultury. 7 stycznia odbył się kolejny Turniej Tańca Towarzystwa dla klas B i D. Była to według mnie impreza bardzo udana pod każdym względem: artystycznym, organizacyjnym i frekwencyjnym. Młodzież tańczyła wspaniale pod czujnym okiem jurorów z Poznania, Szczecina, Wrocławia i Międzyrzesza. Spośród 44 par reprezentujących kluby tańca północno-zachodniej Polski wyłoniono zwycięzców poszczególnych kategorii:

klasa „B”

1. Witold Dunał, Sylwia Mamzer - „Fan” Międzyrzesz

klasa „D” 1. Krzysztof Korzeniak, Katarzyna Kwiatkowska - „Mat” Szczecin

2. Krzysztof Bereźnicki, Agnieszka Bereźnicka - „Fan” Międzyrzesz

3. Marcin Wołk, Małgorzata Story - „Fan”: Międzyrzesz

11-12 lat

1. Piotr Soja, Anna Bielecka - „Fan” Międzyrzesz

13-15 lat

1. Tomasz Kaczmarek, Anna Jasińska - Fan-Dance Gorzów

2. Patrycjusz Łopatko, Emilia Napierała - „Fan” Międzyrzesz

3. Arkadiusz Swędrowski, Aneta Ausareny - „Fan” Międzyrzesz

Wszystkie pary międzyczeckie trenowane są przez państwa **Annę i Grzegorza Deptów** - gratulujemy! Cały turniej kompetentnie i sympatycznie prowadziła pani **Anna Przewoźniak** z Poznania. Obserwując zmagania zawodników doszłam do wniosku, że sala gimnastyczna SP 1 nie dodawała blasku całości. Pomyślowe i pracowicie przygotowane przez panię **Ewę Górzną i Alicję Jankowską** dekoracje nie były w stanie przesłonić brudnych ścian, betonowych filarów i wystających haków, a siedzenie na niewygodnych krzesłach nie przyczyniło się do komfortu odbioru.

Takie są międzyczeckie realia, nie ma w mieście sali, w której można by organizować podobne pokazy. Zmagania konkursowe urozmaicone zostały bardzo atrakcyjnymi przerywnikami. Pierwszym była argentyńska samba w wykonaniu czteroletniej Dominiki, która posiada wrodzony talent i wdzięk.

Szczególnie umiejętności taneczne i niekwestionowany urok osobisty zaprezen-

tował też burmistrz Miasta i Gminy **Władysław Kubiak** w walcu wiedeńskim. Za ten układ choreograficzny należy się panu burmistrzowi specjalna klasa „SB” - super burmistrzowska. Cała „roztańczona” sobota była bardzo udana i stanowiła swoisty wstęp do tego, co działo się w MDK 8 stycznia podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. A był to imponujący finał! W specjalnym koncercie wystąpiły zespoły: Awers, Trex, Prowizora oraz gościnnie: **Katarzyna Wąclowska i Karolina Szluga**. Dinozaury międzyczeckiej sceny muzycznej czyli panowie: **Stanisław Węclowski, Tadeusz Rysman, Czesław Nowakowski i Mirosław Prokopiec** byli w tę niedzielę w doskonałej formie muzycznej. Dzięki wsparciu młodszych kolegów: **Rafała Gojki, Roberta Ziemiłowicza oraz Artura Sokołowskiego**, a przede wszystkim dzięki odjazdowemu, dostosowanemu do okazji repertuarowi cały koncert wszyscy wykonawcy mogą zaliczyć do bardzo udanych. Przynajmniej ja, jako widz, byłam pod dużym wrażeniem.

Drobne usterki techniczne nie mogły zepsuć zabawy widzom przybyłym do sali kina „Świt”, którzy bawili się każdy na swój sposób: śpiewając, tańcząc, pokrzykując. Przyznam, że przy „Przeżyj to sam” poniosło i mnie.

Podczas koncertu przeprowadzono dwie licytacje (kalendarza i plakatu), z których pieniądze zasiliły konto WOSP. Szczególnie dynamiczna była rozgrywka między panami: **Sławomirem Łabużą, a Władysławem z trzeciego rzędu**. Wreszcie pan Łabuża stał się posiadaczem kalendarza za 800 tys (starych zł). Gratulujemy giełdowego zacięcia!

Wychodząc z koncertu zadałam sobie pytanie: czy w Międzyrzeszu nie ma muzycznych zespołów młodzieżowych, które mogłyby wystąpić w ramach akcji Owsiańska? Kiedyś w czasie Dni Międzyrzesza, Łukasz Paczkowski zorganizował przegląd takich właśnie grup. Co się z nimi stało?

Może w przyszłym roku z okazji czwartego finału WOSP pojawią się na scenie

Anna Kuźmińska - Świder

P.S. Szczególnie słowa uznania należą się wszystkim pracownikom MDK za wielki wysiłek włożony w organizację obu imprez.

*Placówce PKS w Międzyrzeszu
składam serdeczne podziękowanie za pomoc
i uczestnictwo w pogrzebie mego męża*

Dietera ZEIGNERA

żona z dziećmi

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE

„GRYF” SA

Oddział w Gorzowie Wlkp.

Ul. Orłat Lwowskich 8

ZATRUDNI

AKWIZYTORÓW I DORADCÓW

UBEZPIECZEŃ MAJĄTKOWYCH I ŻYCIOWYCH

Gwarantujemy bezpłatne przeszkolenie a po jego zakończeniu i uzyskiwaniu dobrych wyników - nawiązanie stałego zatrudnienia na warunkach umowy o pracę.

WYNAGRODZENIE - BEZ OGRANICZEŃ

Preferencje dla kandydatów posiadających doświadczenie w akwizycji ubezpieczeń.

PISEMNE OFERTY
LUB KONTAKT
OSOBISTY na adres:



BIURO TERENOWE
oś. Centrum 3
66-300 Międzyrzesz
tel. 28.58 wew. 5

Do przemyslenia ...**JESTEŚMY WSPANIALI?**

Tematy z naszego międzyrzeckiego podwórka są nam wszystkim bardzo bliskie. I tak - Cieszę się Miedzyrzeczanie, że jest w mieście 8 aptek i nadzieić się nie mogą, że ani jedna nie pełni dyżuru nocnego. Szczególnie boleją nad tym rodzice małych dzieci, bo u maluchów choroba rozwija się w najszybszym tempie.

W Zarządzie Dróg dowiedziałam się, że aby posypać piaskiem drogę od przejazdu kolejowego przed Bobowickiem do Zespołu Szkół Rolniczych - potrzebna jest zgoda odpowiedniego Ministerstwa. Zawsze wydawało mi się, że powinien zwyciężyć zdrowy rozsądek i chęć unikania wypadków - ale jest inaczej. Ten mały odcinek, to szklana tafła i codziennie dojeżdżając do pracy dziękujemy Opatrzności, że jakoś szczęśliwie dotarliśmy. A to przecież droga autobusów do Poznania i codzienne dojazdy 200 uczniów do szkoły. Życzę więc Zarządowi Dróg aby wykazał się wielkodusznością i nie bojąc się kary z Warszawy - skierował tam jedną piaskarkę.

A teraz coś weselszego. Lubię chodzić po naszych sklepach, w których sprzedawcy są mili i uśmiechnięci. A już grzeczność obsługi Domu Handlowego p. Klewina jest wręcz obezwładniająca. Czasami to nawet zastanawiam się, czy wejść, bo jak nic nie kupię, to może być mi głupio. Ale szefa znam i wiem, że w razie czego mogę się tą znajomością posłużyć, więc heroicznie wchodzi, żeby pooglądać.

Ale nie narzekam na właścicieli sklepów, bo tylko w nielicznych nie lubię kupować i te skrzętnie omijam. Chciałabym natomiast, żeby Szanowni Czytelnicy wspólnie z KM ułożyli listę „Sklepów, w których chętnie kupujemy”, bo to będzie reklama

Droga Redakcjo!

Do Redakcji 

Z ogromną radością i satysfakcją pragniemy poinformować, że Szkolne Koło PCK przy SP I brało aktywny udział w kwestii na rzecz dzieci zainicjowanej przez J. Owsiaaka.

Z naszej szkoły kwestowało 6 zespołów dwuosobowych, które na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy zebrały 4.336.500 zł (starych).

Najwięcej zebrały Wioletta Czumałowska i Gracjana Rej.

W przyszłym roku będzie jeszcze więcej!

Sie ma !!!

tych najlepszych i nie szokujących cenami. Taką akcją już kiedyś proponowaliśmy ale nie było żadnego odzewu, może więc teraz?

Panie burmistrzu! Wielkie brawa za sposób wyboru Straży Miejskiej - a znając autora tekstów wiem, że kandydaci nie mieli lekko. No i dobrze, bo władza powinna być akurata. Sama pamiętam, jak to musiałam zapłacić mandat za zwrócenie uwagi, że dwóch pisze się przez „ó” - i zapłaciłam podwójnie, bo jak można władzę pouczać? A ja chciałam żeby na przyszłość wiedział.

Styczeń - to Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - wspaniały dar serca, cudowna solidarność Polaków, którzy potrafią się zmobilizować i mimo biedy - dają pieniądze i nie tylko - na rzecz dzieci dotkniętych chorobą nowotworową. Taką akcją podjęły w M-czu szkoły i Dom Kultury, a o jej wynikach poinformujemy dokładnie. Miło mi donieść, że na ślubie Agnieszki Sońty z Andrzejem Kielczewskim na ten cel zebrano 1.101.600 (starych).

Malkontenci twierdzą, że takie akcje są jednorazowe i niewiele dają (oficjalnie głoszone potępienie akcji Owsiaaka i oczernianie go uważam za niepoważne) - ale jakie to piękne przeświadczenie, że jesteśmy tacy wspaniali!

Izabella Stopyra

Rok założenia 1983

FOAT LANCIA ZASTAVA

- NAPRAWA
- SKLEP Z CZĘŚCIAMI
- BEZPŁATNE DORADZTWO TECHNICZNE

WALKER  **MONROE** 

- AMORTYZATORY Monroe do 99% ogółu samochodów
- UKŁADY WYDECHOWE do wszystkich typów samochodów

mgr inż. Krzysztof Torzyński
66-300 Międzyrzecz
Bobowicko ul. Trzcielska 19,
☎ 32 09 MIĘDZYRZECZ

Życzenia wszystkiego najlepszego z okazji 80 rocznicy urodzin

MIKOŁAJOWI BIELECKIEMU

składa żona Anna oraz dzieci - Irena, August i Wincenty z rodzinami

*„Dla jednych życie zaczyna się po czterdziestce,
dla innych - po ukończeniu setki”*

L. Drzewiecki

WOJSKOWA KOMENDA UZUPELNIEN W MIĘDZYRZECZU

• INFORMUJE •

Zbliża się termin rozpoczęcia działalności Rejonowych Komisji Lekarskich oraz Rejonowych Komisji Poborowych i w związku z tym WKU w Międzyrzeczu informuje społeczeństwo o zakresie ich pracy.

- Pobór w roku 1995 nie będzie się różnił od ubiegłorocznego, tzn. obowiązują te same przepisy prawne dotyczące służby wojskowej i odroczeniach od służby oraz te same zasady działalności Rejonowych Komisji Poborowych i Lekarskich.

- Organizatorem poboru w Międzyrzeczu jest kierownik Urzędu Rejonowego.

- Obie Komisje: Poborowa i Lekarska - będą urzędowały w budynku WKU przy ul. Wojska Polskiego 13.

- Zadaniem tych Komisji nie jest powoływanie do służby wojskowej ale orzekanie o zdolności fizycznej i psychologicznej oraz przeznaczanie do służby lub odroczenie od niej z różnych przyczyn.

- Odroczenie od służby wojskowej na określony czas można uzyskać ze względu na stan zdrowia oraz na podstawie udokumentowanych wniosków z powodu sprawowania opieki nad członkiem rodziny lub prowadzenia gospodarstwa rolnego.

- W wyjątkowych sytuacjach określanych „Ustawą o powszechnym obowiązku obrony RP” poborowi przeznaczeni do odbycia zasadniczej służby wojskowej mogą ubiegać się o służbę zastępczą, np. ze względu na wyznawane zasady moralne lub przekonania religijne.

- Wszelkie sprawy związane z odroczeniami - z różnych przyczyn - należy załatwić w Urzędach Gmin, a jedyną kompetentną osobą jest burmistrz lub wójt.

Szczegółowych informacji udziela oficer prasowy WKU - ppłk Romuald Sikorski.

**Komendant WKU
w Międzyrzeczu**

RODZIĆ PO LUDZKU W ... MIĘDZYRZECZU

Przez cały rok 1994 „Gazeta Wyborcza” prowadziła akcję „Rodzić po ludzku”, której celem było według redaktora Piotra Pacewicza, - ucłowieczenie porodów. 22 grudnia ukazał się, zredagowany na podstawie listów czytelniczek, przewodnik po szpitalach położniczych, w którym poszczególnym placówkom przyznano gwiazdki i serduszka. W przewodniku omówiono 272 szpitale, najlepsze z nich: Sokółka z woj. białostockiego, Września z woj. poznańskiego czy Ciechanów otrzymały po pięć serduszek i gwiazdek oraz nagrody pieniężne. W przewodniku jest również fragment charakteryzujący oddział położniczy naszego, międzyrzeckiego szpitala, który przytaczamy:

Chętnie zamieścimy listy dotyczące tego problemu oraz całej międzyrzeckiej służby zdrowia, gwarantujemy zachowanie personaliów do wiadomości redakcji.

Anna Kuźmińska - Świder

MIĘDZYRZECZ



**Szpital Rejonowy, Konstytucji
3 Maja 35
tel. 41 22 91, 1-2 porody na dobę**



Można wcześniej zobaczyć oddział. Sala do porodu z 2 łózkami przedzielonymi parawanem. 7 sal poporodowych dla mam z dziećmi po 2-3 łóżka. 3 w.c. i 1 prysznic. Trzeba nosić szpitalny strój - *koszula do pępka i szlafrok*. Golenie i lewatywa są obowiązkowe - w sali przygotowawczej. Trzeba przynieść swoją gruszkę do lewatywy.

W I okresie porodu kobieta może chodzić, wziąć prysznic. W II - przyjmuje pozycję *taką, na jaką nam łóżko pozwala*, choć - jak przyznaje ordynator - *pozycję leżącą wymyślił jakiś bezmózgowiec*.

Zaraz po porodzie dziecko trafia do mamy na brzuch, do czasu odcięcia pępowiny. Potem leży z nią w jednej sali, ale zwykle dopiero po 24 godzinach.

Zakaz odwiedzin na oddziale. Przed porodem kobiety mogą porozmawiać z bliskimi w specjalnej sali lub na korytarzu, po porodzie zostaje tylko telefon, automat i domofon.

Nie ma porodów rodzinnych, bo według ordynatora nie ma odpowiednich pomieszczeń. *Było takich porodów kilka, ale to omijanie prawa*. Nie ma też szkoły rodzenia: *ruszaliśmy ze szkołą rodzenia 4 razy, ale na 500 porodów rocznie do szkoły chcieli chodzić 2-3 kobiety*.

● Opłaty są planowane, bo szpital ma trudności finansowe.

DZIĘKUJEMY CI OWSIAK

Wspaniała idea humanitaryzmu i pomocy dzieciom chorym, pokrzywdzonym przez los przynosi owoce. Do wielu szpitali trafił sprzęt ratujący życie, dający nadzieję rodzicom na lepsze jutro. W wielu szpitalach i szpitalikach borykających się z walką o utrzymanie, liczących każdą złotówkę i tabletkę, znalazł się wspaniały sprzęt medyczny ratujący ciężko chore noworodki.

Dzięki Orkiestrze Świątecznej Pomocy i nasz oddział noworodkowy stał

się w pełni przygotowany do walki o każde życie. Nie znaczy to wcale, że nie robiliśmy tego z pełnym poświęceniem do tej pory.



Jednak z powodu sprzętu „za króla Ćwieczka”, niektóre przypadki musieliśmy wysyłać na oddziały specjalistyczne, celem utrzymania oddechu za pomocą aparatów, których nie mieliśmy. Za

społeczne pieniądze otrzymaliśmy dary od Orkiestry Owsiaka.

- aparat do podtrzymania oddechu CPAP
- lampę do fototerapii
- w drodze jest wspaniały, nowoczesny, wielofunkcyjny inkubator, oxymetr

Na wszystkich łśni czerwone serduszko.

Życzymy Ci Jurek, graj dalej, a chochoł niech nie śpi.

**Ordynator
lek. med. Marian Kloska**

WYNIKI KONKURSU

Wpłynęło 57 poprawnych odpowiedzi.
Nagrody wylosowali:

1. **serwis do kawy** - p. Elżbieta Byk zam. Pieski 18;
2. **komplet ręczników** - p. Bożena Bożek, Wybudowanie 26 Międzyrzecz;
3. **komplet kosmetyków** - p. Katarzyna Grela, Os. Centrum 14E/5, Międzyrzecz.

DOM HANDLOWY

>> KLEWIN <<

Jan i Sebastian Klewin S.C.
66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 8, tel. 25-17

„Z ZACZAROWANEJ SZKATUŁKI”

Ziemia dla wielu rodzinna i święta

W tej części naszych wspomnień z pielgrzymki do Palestyny proponuję Czytelnikom rodzaj „sałatki” - relacje z kilku miejsc nie tylko świętych.

Na początek chcę nawiązać do dnia 27 stycznia 1945r. kiedy wojska radzieckie wyzwoliły obóz koncentracyjny w Oświęcimiu-Brzezince. Miejsce śmierci wielu milionów ludzi, przede wszystkim Polaków, ale także miejsce masowej eksterminacji Żydów. Symbol Holocaustu. O Yad Vashem - muzeum w Jerozolimie poświęconemu martyrologii narodu żydowskiego wspominałem w pierwszym artykule. Trudno będąc w tym muzeum nie wzruszyć się i jednocześnie nie oburzać na tych, którzy Oświęcim uważają za wymysł propagandy antyniemieckiej. Tutaj młodzi Żydzi uczą się historii swojego narodu. Uczą się jej tak: że w naszym kraju - nasz samolot, oraz samolot wcześniejszy w dniu naszego odlotu zabierał razem ok.

500 młodych Żydów, którzy wracali do Izraela po zwiedzeniu kilku miast polskich oraz miejsc martyrologii, na naszych ziemiach. Wracali pogodni, roześmiani z ... ciupagami górskimi w rękach. Niejeden z nich odwiedził rodzinne miasto swoich dziadków lub któregoś z rodziców.

I tak a propos historii...

Mieliśmy okazję zwiedzać Masadę. Jest to kompleks czterech warownych pałaców wybudowanych na płaskowyżu o wymiarach 200x600 metrów ok. 300 metrów nad poziomem Morza Martwego, na jego zachodnim brzegu, przez Heroda Wielkiego, dla ochrony przed Żydami, którzy go bardzo nie lubili. Były tam liczne budynki mieszkalne, półka uprawne (w tamtejszych warunkach klimatycznych niektóre rośliny rodzą do 4 razy w ciągu roku) oraz liczne podziemne cysterny mogące pomieścić ok. 30 tys. m sześć. wody.

W tej twierdzy schroniło się w 70 roku n.e. 967 Żydów (obojga płci, różnego wieku w tym dzieci), którzy zbuntowali się przeciwko Rzymianom. Był to schyłek kolejnego powstania żydowskiego. Rzymianie przez trzy lata



MECZET SKAŁY

oblegali Masadę z nikłymi szansami na zdobycie głodem, bo na zwycięski szturm w tych warunkach terenowych zupełnie nie mogli liczyć. Zdecydowali w końcu uspać do wysokości murów powoli wznoszącą się rampę, aby włożyć maszyny obleźnicze. Obleżeni nie dali im jednak satysfakcji zwycięstwa. Kiedy rampa sięgała już murów, w przeddzień, popełnili zbiorowe samobójstwo. Podobno najpierw wylosowano 10 wojowników, którzy wybili pozostałych następnie oni spośród siebie wybrali wykonawcę decyzji, a ten na koniec popełnił samobójstwo.

Rzymianie wkraczając następnego dnia zastali stosy ciał ludzkich i ... wystawioną żywność. obrońcy woleli śmierć niż niewolę. Było to 15 kwietnia 73 r.n.e. Dzisiaj przysięga wojskowa w czasie której padają słowa: „Masada się więcej nie powtórzy” odbywa się uroczyste na Masadzie 15 kwietnia, a wycieczka do fortecy znajduje

się w programie szkolnym.

Tego samego dnia, parę godzin później mieliśmy okazję kąpać się w największej solance świata - w Morzu Martwym. Zasolenie w nim sięga 30%, przy czym poza chlorkiem sodu i to raczej w przewodzie, występują tu sole jodu, bromu, magnezu. Dlatego woda jest raczej słono-gorzka a w dootyku ...śliska. Poza 11 - toma gatunkami bakterii nie ma tu innego życia. Zasilający to morze Jordan, na ok. 6 km przed wpłynięciem do niego jest również martwy z powodu soli. Morze leży 400 m poniżej Morza Śródziemnego (samo w części północnej ma głębokość ok. 400m), liczy sobie 65 km długości i ok. 17 szerokości, a z daleka wygląda jak olbrzymia kałuża ... krochmalu. Jest sinawe, lekko opalizujące i bez fali. Gęstość wody powoduje, że trudno w niej utonąć, ale także z trudem się chodzi. Można jednak przy pewnej wprawie przebierając tylko nogami jak na rowerze „iść” w tej wodzie na większą głębokość. Znaczna siła wyporu powoduje jednak, że człowiek czuje się chybliwie „jak spławik” co czasami kończy się wywrotką. Trzeba wówczas chronić oczy i gardło. Doznaliśmy oboje takiej wywrotki podczas pozowania do zdjęć z książką. I dlatego nasz przewodnik po Ziemi Świętej jest

dzisiaj słony.

Jeszcze tego dnia pojechaliśmy do najstarszego (ok. 10 tys lat) miasta świata, do Jeryha. Jest to miasteczko nieduże, ok. 7 tys mieszkańców, arabskie. Ta najstarsza część to pozostałość liczącej sobie ok. 7000 lat wieży kamiennej, synagoga z VI lub VII wieku n.e. oraz ruiny pałacyku myśliwskiego z XII wieku. Nas interesowała stara sykomora, która wg. tradycji ma ok. 2 tys lat, a na którą wszedł celnik Zacheusz aby lepiej widzieć Chrystusa. Niedaleko znajdujące się Góra Kuzszenia gdzie Chrystus był kuszony przez szatana.

Z tego miejsca wracaliśmy przez góry, przy zachodzącym słońcu, drogą do Jerozolimy, którą prawdopodobnie chodził Jezus. Gdy zatrzymaliśmy się na wysokiej przełęczy, by podziwiać widoki, nagle jak spod ziemi pojawili się Arabowie i dzieci arabskie proponujący nam za „łan dolar” szklanekę

soku z grapefruita lub przejażdżkę na zabiedzonym osiołku.

A następnego dnia byliśmy na Placu Świątynnym w Jerozolimie. To święte miejsce dla judaizmu, islamu i chrześcijaństwa. Tutaj Abraham miał ofiarować Izaaka, tu mały Jezus dyskutował z uczonymi w Piśmie, z tej Świątyni przeganiał przekupniów i tu rozdarła się zasłona w chwili Jego śmierci. W czasach Salomona była ty Arka Przymierza - ponieważ do dziś nie wiadomo w którym miejscu dokładnie stała, a było to Miejsce Najświętsze. Naczelnny Rabinat zabronił Żydom wstępu na całe miejsce świątynne. W VII wieku naszej ery Jerozolimę zdobyli Arabowie - zburzyli Świątynię, a na jej miejscu wybudowali Meczet Skały z powodu znajdującej się w nim skały wysokości ok. 1,5 m i o wymiarach 17,5 x 13,5 m, na której wg tradycji muzułmańskiej odcisnięte są ślady stóp Mahometa i Eliasza oraz ręki Gabriela. Z grotty znajdującej się pod skałą, przez otwór w jej stropie, Mahomet wstępował do nieba. Obok znajduje się niewielka skrzynka drewniana, w której został ukryty włos z brody Mahometa. Jeżeli włoży się do wnętrza rękę to przesiąka ona miłym olejkowym zapachem.

Zarówno w Meczeie Skały jak i będącym niedaleko, na tym samym placu, Meczeie Omara nie wolno fotografować. Wchodzi się z osłoniętymi ramionami i kolanami, oczywiście... boszo!

Wnętrze obu świątyń są bogato zdobione. Liczne, wypracowane elementy roślinne i zwierzęce pokrywają ściany i kolumny. Nie ma wyobrażonych postaci ludzkich bo islam tego zabrania. Zabrania również wymawiać imię Boga. Arabski różaniec ma 99 paciorków - każdy z nich przymiotnikowo określa Boga, setne ziarenko odpowiada imieniu - i dlatego go nie ma.

Na koniec zwiedzamy Muzeum Islamu - w hallu witają nas poszarpane i zakrwawione koszule wojowników arabskich poległych w czasie ostatnich starć z... Żydami. Wśród rozmaitych eksponatów podziw budzą poza przedmiotami kultu i „jamniczki” zapisanymi księgami (jak oni to mogą przeczytać?) olbrzymie, pachnące, cedrowe drzwi świątynne.

Znaleźliśmy również duże, na kilkaset litrów, miedziane kotły z których z rozkazu kalifa Omara rozdawano bezpłatnie posiłki ubogim. Takie zupki - kuroniówki.

do następnej szczypty wspomnień

Ryszard Krawiec

WIGILIA ZE SKAMLĄCYM PSEM

W styczniowy numerze Kuriera ukazał się krótki tekst o tragicznej doli wiejskich psów podwórzowych. Ja chciałabym zwrócić uwagę na trudną sytuację życiową tych mieszkańców bloków, którzy nie posiadają psów.

Modne stało się bowiem posiadanie psa w bloku, dziwne jest jednak to, iż wielkość psa jest odwrotnie proporcjonalna do wielkości mieszkania, im mniejsze mieszkanie, tym większy pies. Niektórzy właściciele czworonogów zaspominają, że pies to nie lalka Barbie lecz żywa istota, która ma swoje potrzeby np. fizjologiczne i w celu ich załatwienia należy zwierzę wyprowadzić na dwór a nie tylko wypuścić na klatkę schodową. Niewiele psów potrafi otworzyć sobie drzwi zabezpieczone domofonem. Pies, ten najstarszy przyjaciel człowieka, ma również potrzeby emocjonalne: kocha i chce być kochany. Do napisania tego tekstu skłoniła mnie tegoroczna wigilia, którą spędziłam z rodziną i skamlącym psem sąsiadów, którzy wyjeżdżając na święta nie zabrali go ze sobą lecz zamknęli w jednym z pomieszczeń mieszkania. To, czego wysłuchiwałam w Wigilijną noc (a w nocy w naszych betonowcach wszystko słychać o wiele głośniej) było jedną żalosną psią skargą na los wypowiedzia-

na za pomocą wycia, poszczekiwania, pisków, żalosnych skowytów i wreszcie ledwo słyszalnych popiskiwań. Moje uczucia w tę noc pojednania i dobroci dalekie były od biblijnych.

Cały czas zastanawiałam się jak postąpić: zwrócić uwagę właścicielom psa czy wszystkim przemilczeć? Zwracam się do Czytelników Kuriera, właściciele psów, przede wszystkim do tych, którzy ich nie posiadają: napiszcie jak rozwiążecie blokowo-psie problemy, co robicie gdy pies sąsiada załatwi się na waszą wycieraczkę, pogryzie wasze dziecko lub zajadłe szczeka, gdy chcecie odbyć popołudniową drzemkę?

Może listy Czytelników (nie anonimy, zapewniamy dyskrecją) pozwolą mi uniknąć konfliktu z sąsiadami i ich psem.

Anna Kuźmińska - Świder

P.S. Pragnę jednocześnie zapewnić, iż lubię zwierzęta, z zainteresowaniem oglądam wspianą program telewizyjny Ewy Banaszkiwicz „Animals”, a powyższy tekst dedykuję znanemu mi osobieście owczarkowi szkockiemu-colie o imieniu Filip. (A.K.S.)



Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
inż. Wojciech GÓRZNY

OS. GEN. SIKORSKIEGO 9
66-300 MIĘDZYRZECZ
Tel. (0-95) 41-1963

- | | |
|--|-------------------------|
| * Przygotowanie inwestycji | Realizacja inwestycji * |
| * Projekty budowlane i technologiczne | Doradztwo techniczne * |
| * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących | Wyceny, kosztorysy * |
| * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi | Opinie techniczne * |

WYGRALIŚMY KONKURS !

Do Redakcji ...



Ale nie jakiś tam zwyczajny. Wygraliśmy konkurs w zbieraniu serduszek. W grudniu kupowaliśmy na kiermaszu szkolnym, zorganizowanym przez p. Krystynę Gogolę, katechetkę z naszej szkoły, ozdoby choinkowe (p. Krystyna przygotowała je wraz z uczniami naszej szkoły). Za każdą zakupioną ozdobę otrzymywaliśmy kolorowe serduszka.

Celem kiermaszu było sprzedanie ozdób i zebranie pieniędzy na prezenty do Domu Dziecka ze Skwierzyny. W krótkim czasie ozdoby zostały sprzedane. Akcja cieszyła się ogromnym powodzeniem. Pani Krystyna przygotowała dzięki zebranych pieniądzą upominki, a my, uczniowie kl. III B, zwycięzcy konkursu w zbieraniu serduszek - czekaliśmy z niecierpliwością na nagrodę.

A nie była ona zwyczajna. Nagrodą był wyjazd z prezentami do Domu Dziecka.

19 grudnia podjechał pod naszą szkołę autobus, który wynajął dla nas ks. proboszcz Grzegorz Tuligłowicz. Do autobusu wsiadliśmy wraz ze swoją wychowawczynią p. Ireną Kubik, p. Krystyną Gogolą - organizatorką i ks. diakonem z parafii św. Wojciecha.

W Skwierzynie czekano już na nas. Z prezentami w rękach weszliśmy do Domu stremowani ale z zaciekawieniem. Pierwsza wymiana spojrzeń sprawiła, że tzw lody puściły. Ks. Andrzej stworzył świąteczną atmosferę. Dzieliliśmy się opłatkiem, składaliśmy sobie życzenia,

koładowaliśmy no i wręczyliśmy dzieciom prezenty. Były wspólne zdjęcia, rozmowy, odwiedziny w pokojach dzieci. Były też podziękowania skierowane do nas.

Powiało smutkiem, kiedy trzeba było wracać do Międzyrzecza. Wymieniliśmy adresy, zebraliśmy na pamiątkę podpisy dzieci do naszej kroniki klasowej. Wróciliśmy z myślą, że jeszcze tam zawitamy.

Na naszej klasowej choince wiszą ozdoby zakupione podczas szkolnego kiermaszu i przypominają nam, jak miło jest wręczać prezenty innym.

Za pośrednictwem „Kuriera Międzyrzeckiego” dziękujemy p. Krystynie Gogoli, katechetce ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu za wspólnie przeżyte chwile.

Z pozdrowieniami
dla wszystkich ludzi dobrej woli
- uczniowie kl. III B
ze Szkoły Podstawowej nr 2
w Międzyrzeczu
z wychowawczynią p. I. Kubik



Z upominkami w oczekiwaniu na autobus



METEOR ŚRODKI ŁĄCZNOŚCI

* CB RADIO * AUTORADIO
* TELEFONY KOMÓRKOWE



SERWIS - MONTAŻ
Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 2



NEUROCHIRURG

Lek. med.
**PAWEŁ
JARMUŻEK**

(Bóle głowy, zespoły bólowe kręgosłupa, rwa kulszowa...)

Międzyrzecz Wlkp.
ul. Konstytucji 3-go Maja 16
(za Apteką „Nagietek”)

Środy 16.30 - 18.30

NA TROPIE ... HYDRAULIKA

W ostatnim numerze Kuriera przeczytałam informację, że UMiG opracowuje katalog firm międzyrzeckich. Nie wiem jak ma wyglądać to wydawnictwo, jakie firmy powinny się, według wydawcy w nim znaleźć. Ja wiem tylko jedno, sięgnę po katalog tylko wtedy, jeżeli znajdę w nim adres solidnego: elektryka, hydraulika, krawca, szewca itp. Przeżyłam bowiem ostatnio istną drogę przez mękę w poszukiwaniu hydraulika, który był mi potrzebny nagle i natychmiast w związku z awarią instalacji sanitarnej w łazience. W najsmielszych przypuszczeniach nie sądziłam, że będzie to trudniejsze, niż znalezienie szpilki w stogu siana. Żeby znaleźć trzeba wiedzieć, gdzie szukać: zdobyte w Cechu Rzemiosł adresy okazały się nieaktualne. Dziesiątki telefonów wykonane przez znajomych do panów: Heniów, Wojtków i Józków były funta kłaków warte,

gdyż słyszeliśmy podobne odpowiedzi: „nie, do jednej spłuczki to nam się nie opłaca”, „nie mamy ludzi”, „może za miesiąc”. Ale jak tu w przededniu Sylwestra i Nowego Roku siusiać do nocnika? Wreszcie jak zwykle niezawodna okazała się rodzina, która cudem znalazła potrzebnego fachowca. FACHOWCA, a nie „fachowca”, za którego sprawą zostały zdemolowane trzy mieszkania, ponieważ zainstalował stulitrowy bojler bez zaworu bezpieczeństwa i bezpiecznika zwrotnego, co doprowadziło do wybuchu i wyrzutu wrzątku w sąsiednich mieszkaniach. Aż boję się myśleć o malowaniu łazienki, bo skąd wziąć malarza?

Żałuję, że byłam mało przewidująca i zdobyłam tak nieprzydatny zawód jak nauczyciel. Mogłam zostać: hydraulikiem, i elektrykiem, i malarzem trwało-

by to krócej, a dziś mogłabym olewać wszystkich fachowców, którzy robią łaskę, jeżeli w ogóle uda ich się znaleźć.

W związku z powyższymi doświadczeniami postanowiliśmy w marcowym numerze Kuriera wydrukować (bezpłatnie) adres: malarza, któremu będzie się chciało wymalować TYLKO sufit w łazience, elektryka, któremu będzie się opłacało wymienić TYLKO kilka gniazdek, hydraulika, któremu będzie się chciało TYLKO wymienić spłuczkę, stolarza, któremu będzie się opłacało zrobić TYLKO małą półeczkę itp. itp.

Samych zainteresowanych lub tych wszystkich usługobiorców, którzy znają takich rzetelnych, solidnych fachowców-rzemieślników prosimy o nadsyłanie adresów do końca lutego 1995r. Jedynym warunkiem: powinny to być firmy zarejestrowane, prowadzone przez ludzi posiadających uprawnienia zawodowe i za swoje usługi wystawiające rachunki (Przewidujemy druk 10 adresów)

Anna Kuźmińska - Świder

SZCZĘŚCIE CZY TYLKO MARZENIA?



Wielu niepełnosprawnych marzy o założeniu własnej rodziny. Rodziny szczęśliwej. Często myślą o pełnosprawnym partnerze. Czy marzenia te mają szansę urzeczywistnić się czy też lepiej gdy pozostaną tylko marzeniami?

Każdy z nas ma własne marzenia, o szczęściu, miłości, rodzinie. Wierzmy, że się spełnią, mimo towarzyszących nam wad i niedociągnięć. Natomiast kiedy takie same marzenia mają niepełnosprawni z powątpiewaniem kiwamy głową. Nie pytamy czy ci ludzie mogą marzyć o szczęściu i miłości. Bo oni mają to prawo. Bo każdy ma prawo do szczęścia, ale tylko do marzeń o szczęściu. nie możemy traktować niepełnosprawnych jak istot z innej planety tylko dlatego, że nie widzą, nie słyszą lub nie mogą poruszać nogami. człowiek jako osobowość nie jest inwalidą. Znam wiele małżeństw osób niepełnosprawnych zarówno między sobą, jak i z ludźmi zdrowymi. Na pewno każde małżeństwa mają swoje upadki i wzloty, ale mają jakieś tam szczególne znaczenie. Po pierwsze są bardziej przemyślane, po drugie są dowodem na to, że inwalidzi mają prawo do miłości, a nie tylko do marzeń o wielkim spełnionym uczuciu. Jest to możliwe, trzeba tylko mocno chcieć i nie poddawać się.

Luc Eugeniusz

ARKA - PODSUMOWANIE ROKU 1994



Podsumowując działalność naszego stowarzyszenia za ubiegły rok tj. 1994 niestety muszę stwierdzić, że nie udało mi się w całości zorganizować kilku imprez związanych z naszą działalnością. Chciałbym wymienić tu akcję „walki z trzema schodami” a i też imprez towarzyszących. Pomimo dużej ofiarności

niektórych naszych ofiarodawców, (za co serdecznie im dziękuję) niestety potrzeby przerosły koszty. Myślę, że w tym roku będzie lepiej. Zadowolony jestem jedynie, że udało mi się zorganizować turnus rehabilitacyjny dla naszych członków, w którym wzięły udział 4 osoby. W tym roku również organizuję turnus w Gościmiu. Zgłoszenia już przyjmuję.

Poza tym, że mamy już rok A.D. 1995 chciałbym złożyć serdeczne życzenia wszystkim niepełnosprawnym, aby ten rok był jeszcze lepszy od starego tak w zdrowiu jak i w pomyślności. Redakcji Kuriera również życzę pomyślności i wytrwania w redagowaniu, no i dalszego trwania w naszej społeczności jako naszej gazety, która będzie bardziej nam bliska (i jest).

P.S. Nie zdążyłem w starym roku podziękować kilku ofiarodawcom, co teraz czynię. Tak więc serdeczne dzięki firmie AWA-Tanger West, oraz restauracji „Piastowska”.

Z serdecznym pozdrowieniem

Eugeniusz Luc

SŁAWNI MIĘDZYRZECZANIE**Pan Andrzej RĘKOSIAK
- ZWYCIĘZCA RANKINGU**

W M-czu tradycje brydżowe są bardzo bogate - najpierw grywano w Klubie Inteligencji, a potem w Klubie Nauczyciela. Na takie towarzyskie spotkania przybywali licznie nie tylko inteligenci i nauczyciele ale wszyscy, którzy w miłej atmosferze marzyli w wylicytowaniu szlema z rekontrą. Kiedy uczyłam się grać w brydża, mój wspaniały Ojciec ciągle powtarzał „pamiętaj, durnie nigdy nie pojma tej gry”. Dzisiaj nie chciałabym sprawdzić trafności tego powiedzenia, bo mam przed sobą zwycięzcę rankingu gorzowskiego za rok 1994 p. Andrzeja Rękosiaka, o którego sukcesach rozpisywała się szeroko lubuska prasa i tylko KM zafascynowany „siatką” i „nogą” wcześniej tego nie zauważył. Ranking to 10 turniejów wojewódzkich w ciągu całego roku, którego zwycięzca zostaje zdobywcą największej ilości punktów.

Spieszmy więc nadrobić to uchybienie.

- Proszę się nam przedstawić.

- Jestem międzyrzeszanie od urodzenia, mam 36 lat, mam też żonę i 9-letnią córeczkę i dużo czasu na grę w brydża, o którym nigdy nie można powiedzieć, że wie się wszystko.

- Jak Pan załapał brydżowego bakcyła?

- Już prawie 20 lat minęło, kiedy razem z Krzysztofem Jakubaszkiem trafiliśmy do Domu Kultury, który organizował poniedziałkowe turnieje brydżowe. Byliśmy najmłodsi i od razu chcieliśmy grać i zwyciężać. Miałem dobrych nauczycieli - pp.Cezarego Szadkowskiego, Bolesława Onyszczuka, Kazimierza Relugę i nieżyjącego już Henryka Dobrowolskiego, który zaraził mnie też swoją pasją do tenisa ziemnego.

- Proszę powiedzieć laikom, jak można grać w brydża.

- Są trzy formy rozgrywek brydżowych: turnieje, mecze i spotkania towarzyskie. W turniejach „na maxy” wszystkie pary grają takimi samymi rozdaniem i wyniki są porównywalne. Mecze mają tablice wyników i gra się na punkty meczowe. Dwie pary zawodników grają w odrębnych pomieszczeniach (pokój zamknięty i pokój otwarty) i potem porównywane są wyniki rozegranych między sobą rozdań - np. w czasie zjazdu w Gnieźnie (grudzień 1994)uzyskaliśmy z trzech meczów 50 pkt na 75 możliwych. To jest ogromny sukces. te dwie formy

rywalizacji sportowej to gra wymagająca koncentracji i myślenia - a dopiero przy spotkaniach towarzyskich jesteśmy wyluzowani i odczuwamy prawdziwą przyjemność z licytacji i rozgrywek. Jednak system turniejowo-meczowy bardzo mi odpowiada. Ta ciągła rywalizacja, chęć nauczenia się czegoś, niepowtarzalna atmosfera - to największe atuty tych spotkań.

- Każdy wytrawny brydżysta ma swojego partnera. Co Pan może o nich powiedzieć?

- Gram już kilka lat i miałem kilku partnerów - C. Szadkowskiego, K. Jakubaszka, K. Muszyńskiego, B. Buzarewicza, ale od dłuższego czasu partnerem, z którym doskonale się rozumiemy jest Kazimierz Reluga, znakomity zawodnik i bardzo szczodry sponsor całej drużyny.

- Jak więc wygląda międzyrzeszki brydż?

- Nasz lokalny brydż stoi bardzo wysoko w woj. gorzowskim. W I-szej piątce rankingu było aż trzech reprezen-

tantów M-cza, ja, p. Szadkowski i p. Buzarewicz. W turniejach par bardzo wysokie miejsca zajmują - ojciec i syn - pp Władysław i Marek Biernatowie. Mimo takich sukcesów brydż podupada. Są nauczyciele i mistrzowie - ale nie ma ich następców. Młodzi się nie garną, a „kółkowicze” (grający towarzysko w domach boją się przychodzić na poniedziałkowe turnieje do gościnnego Domu Kultury. Kiedyś było 12-16 par, a teraz trudno zebrać 6 par, żeby taki turniej mógł się odbyć. A szkoda, bo to nie tylko rozrywka ale i nauka logicznego myślenia.

- Jakie macie najbliższe brydżowe plany?

- Kalendarz brydżowy jest bardzo napięty: Turniej Millenium w M-czu rozpoczął ranking wojewódzki, 14 stycznia - zjazd makrologi, 21 stycznia - wojewódzkie mistrzostwa par w Słubicach, w których będę startował z K. Reluga, Ogólnopolski turniej „Lodowy Kryształ Warty” w Gorzowie.

- Jakie są Pana brydżowe życzenia?

- Brydż jest grą elitarną, bardzo kulturalną i chciałbym, żeby było nas więcej, żeby stał się popularny, żeby nie trzeba było czekać na przeciwników, żeby turnieje stały się przyjemnością dla wszystkich.

- Sama jestem pasjonatką brydżową (w zaciszu domowym) i wiem, że ta gra wymaga myślenia i koncentracji ale rywalizacja i wygrana dają prawdziwą satysfakcję. Ktoś, kto raz poczuje wyrafinowany smak brydżowych emocji, nie potrafi z nich otrząsnąć się nigdy.

Dziękuję za rozmowę - życzę sukcesów turniejowych, meczowych i towarzyskich oraz jak najwięcej „maxów”.

Izabella Stopyra

Koleżance Marii Siucie

wyrazy szczerego współczucia

z powodu śmierci Brata

składa dyrekcja

i grono nauczycielskie SP 1

ZARZĄD MIASTA I GMINY W MIĘDZYRZECZU

ogłasza

I PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości zabudowanych położonych w miejscowości Kęszyca Leśna.

1. dz. nr 195/76 o pow. 1.750 m² zabudowana budynkiem mieszkalnym nr 38	
cena wywoławcza nieruchomości	- 92.921,75 zł
w tym:	
cena gruntu	- 8.462,45 zł
cena budynku	- 84.459,30 zł
wysokość wadium	- 5.000,00zł
2. dz. nr 195/77 o pow. 4.867 m² zabudowana budynkiem mieszkalnym nr 39	
cena wywoławcza nieruchomości	- 106.770,65 zł
w tym:	
cena gruntu	- 23.112,35 zł
cena budynku	- 83.658,30 zł
Wysokość wadium	- 6.000,00 zł
3. dz. nr 195/78 o pow. 4.193 m² zabudowana budynkiem mieszkalnym nr 40	
cena wywoławcza nieruchomości	- 104.403,85 zł
w tym:	
cena gruntu	- 19.944,55 zł
cena budynku	- 84.459,30 zł
Wysokość wadium	- 6.000,00 zł
4. dz. nr 195/79 o pow. 3.154 m² zabudowana budynkiem mieszkalnym nr 41	
cena wywoławcza nieruchomości	- 94.828,35 zł
w tym:	
cena gruntu	- 15.061,25 zł
cena budynku	- 79.767,10 zł
Wysokość wadium	- 5.000,00 zł
5. dz. nr 195/81 o pow. 490 m² zabudowana budynkiem nr 31 - portiernia	
cena wywoławcza nieruchomości	- 10.037,11 zł
w tym:	
cena gruntu	- 2.540,45 zł
cena budynku	- 6.144,80 zł
podatek VAT 22%	- 1.351,86 zł
Wysokość wadium	- 1.000,00 zł

Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz nieruchomości przeznaczone są na cele zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej o niskiej intensywności, zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny usług i zaplecza przemysłowo - składowego.

Przetarg odbędzie się w dniu **16 lutego 1995r. o godz. 11.00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1. Wadium o podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Burmistrz tel. 23-85 oraz Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46. wew. 31.

suszarki do włosów
od 33,80 (338.000,-)

proszek
Wizir 600g
2,39 zł
(23.900,-)

żelazka
od 48,90 zł
(489.000,-)

2.500 artykułów m. in.:

roboty kuchenne
ekspresy do kawy

odkurzacze
żelazka

tostery

czajniki bez-
przewodowe

lokówko
-suszarki

grille
elektryczne

DOM HANDLOWY KLEWIN zaprasza

regaly
plastikowe
garnki do
gotowania,
czajniki

pon. – piątek 9.00 – 18.00, sobota 9.00 – 14.00

sprzedaż ratalna

MIĘDZYRZECZ UL. WASZKIEWICZA 8,
TEL. 2517

ręczniki
frotte
obrusy
talerze

miski
i wiadra
plastikowe

komplety
łazienkowe

plaszczki
kąpielowe
frotte

sztućce

szkło
ozdobne

kieliszki

świece, serwetki

kosmetyka
damska i męska
art. gospodarstwa

ręcznik
frotte
od 3,60 zł
(36.000,-)

chemia gospodarcza

rajstopy damskie zegary ścienne
biżuteria srebrna

roboty kuchenne
od 45,90 zł
(459.000,-)

serwisy obładowe
od 57,20 zł (572.000,-)

Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Międzyrzeczu

prowadzi kursy zawodowe:

- spawania elektrycznego
- obsługa urządzeń energetycznych
- monterów ścianek działowych, sufitów podwieszanych i okładzin z płyt gipsowo kartonowych
- obsługi autoklawów
- palacza c.o.
- obsługi urządzeń energetycznych do i powyżej 1 KW
- pedagogiczny dla instruktorów nauki zawodu
- minimum sanitarne
- kierowcy wózków akumulatorowych i spalinowych
- przewóz ładunków niebezpiecznych
- nauki jazdy kategorii A, B, C, T
- nowoczesnej sekretarki-asystentki szefa
- obsługi komputerów IBM
- nauki języków obcych
- kroju i szycia
- bhp i p.poż.
- inne wg. zlecenia zakładów pracy i osób indywidualnych

Informacji udziela O.K. Z. w Międzyrzeczu
ul. Staszica 10 w godz. 7.30-15.30, tel. 20-35.

Firma **AGROL**
oferuje w ciągłej sprzedaży:

- **śrutę sojową**
- **mączkę mięsną - import Niemcy**
- **super koncentraty**
- **pasze pełnoporcjowe**
- **dodatki paszowe**

Międzychód - Bielsko
ul. Przemysłowa 2 - teren POM
tel. 32-52 Międzychód